Nr. 26 (6512) WARSZAWA, PIĄTEK 24 STYCZNIA 1936 r. ROK XLI

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-86
DRUKARNIA — 2.75-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Ich „etatyzm"...!

O tak zwanym „etatyzmie" specjalnie pomajowego typu, pisywaliśmy często, oświetlając jego właściwy charakter i nazywając go „etatyzmem podszewką do góry". Wszystko bowiem, co dotąd zrobiono u nas w tej dziedzinie, to jakieś **kompletnie pokraczne zniekształcenie rzeczywistej roli etatyzmu i jego istotnego sensu i celu.** Zniekształcenie połączone w dodatku z **angażowaniem funduszów publicznych** w różnorakich imprezach, co finanse państwa na niejedną już naraziło stratę. Gdy dodamy, że spekulacja kapitalistyczna w Polsce nigdy dawniej nie rozpanoszyła się i nie wyzyskiwała kraju tak bezkarnie, jak właśnie za rządów naszego „etatyzmu" (!) wtedy dopiero w pełnem świetle wystąpi „etatystyczny" dziwoląg, jaki podrzuciła krajowi „ekonomia" sanacyjna.

Całą tę „państwową" gospodarkę, w szczególności owe sławetne najrozmaitszego gatunku „przedsiębiorstwa" bada obecnie specjalna Komisja złożona z przedstawicieli Rządu i sfer gospodarczych.

Pisząc o tem prasa całkiem niestosownie szermuje słowem „etatyzm". Nie jest bowiem dla nikogo tajemnicą, o co tu idzie i czem właściwie zajmować się ma Komisja wspomniana. Niewątpliwie wiedzą o tem pisma burżuazyjne i chyba z rozmysłem przemilczają istotę całej sprawy. Prasa sanacyjna nie śmie naturalnie nazwać rzeczy po imieniu. Zaś organy wysługujące się kapitalizmowi i jego „inicjatywie prywatnej" korzystają skwapliwie z okazji, by odstraszającym przykładem sanacyjnego „etatyzmu" zwalczać wogóle ingerencję państwa w życiu gospodarczem. (Temu też celowi służy zapewne niedorzeczny i na nieuctwo kołtunerji obliczony artykuł krakowskiego „I. K. C.", dowodzący, że „etatyzm" — ten właśnie przez sanację spłodzony potworek! — to „nieodrodne dziecię marksizmu"(!); absurdalność kurjerkowych „mądrości" zwalnia od wszelkiej z niemi polemiki).

Nasz rodzimy „etatyzm" — na co nieraz wskazywaliśmy — działalność swą przejawił w dwuch głównie kierunkach: w tworzeniu własnych „przedsiębiorstw" z odpowiedniemi naturalnie „posadami" tudzież w angażowaniu kapitałów państwowych w rozmaitych prywatnych firmach, które umiały jakoś postarać się o poparcie i stawały się „półpaństwowemi".

Dzięki tej „radosnej twórczości" namnożyło się u nas niezliczone mnóstwo przeróżnych większych, mniejszych aż do liliputcich, przedsiębiorstw „państwowych" i „półpaństwowych" — osobliwa jakaś pod pozorem „etatyzmu", a **lekkomyślna „gryenderka"**, w żadnym innym kraju nie spotykana.

Najciekawsze jest to, że rozmaite „przedsiębiorstwa" **korzystające z funduszów publicznych** żyją sobie i egzystują przeważnie gdzieś „kątem", tak, że opinja publiczna nie zna właściwych rozmiarów całej owej „gospodarki państwowej".

Liczbę wszystkich przedsiębiorstw całkowicie państwowych i takich, w których państwo pieniężnie jest zaangażowane, sanacyjna prasa czerwona podała... **na 1900,** wyraźnie, **tysiąc dziewięćset** (?!).

O ile cyfra powyższa odpowiada rzeczywistości, trudno nam ocenić. Wystarczy jednak podkreślić fakt niezwykle wymowny, że **kraj płacący podatki** — ba nawet członkowie ciał ustawodawczych, którym przedkłada się budżety państwowe!— poprostu **nie mają pojęcia ile właściwie jest tych przedsiębiorstw,** które np. podatków nie płacą, posiadają „dobre posady" i... potrzebują kredytów państwowych, jakkolwiek albo może nie ogłaszają bilansów wogóle albo jeżeli je sporządzają to — powiedzmy oględnie — całkiem nieprawidłowo... za co każda instytucja prywatna byłaby — i słusznie — **pociągnięta do odpowiedzialności...**

O tajemniczości, jaka otoczyła nasz rodzimy „etatyzm", organ sfer gospodarczych „Codz. Gazeta Handlowa" — wcale nie opozycyjna — w numerze z dn. 8 b. m. podkreśliwszy, że Komisja do badania etatyzmu stoi przed **„niesłychanie trudnem" zadaniem zebrania odpowiedniego materjału,** pisze dalej tak:

„Tymczasem, jak wykazuje publicystyka opierająca się na danych Najwyższej Izby Kontroli Państwa, w pewnych dziedzinach nietylko że nie mamy dokładnych informacyj o działalności poszczególnych jednostek gospodarczych, ale nawet nie wiemy dokładnie, ile tych jednostek jest".

Czyli inaczej: — tworzy się przedsiębiorstwa z dyrekturami, radami nadzorczemi i innemi stanowiskami, pakuje się w nie pieniądze państwowe a kraj — zmagający się z kryzysem i... śrubą podatkową — nie zna nawet rzeczywistej liczby owych różnego gatunku „pomp" ssących fundusze publiczne, a **na nic absolutnie niepotrzebnych nikomu,** chyba tylko... **kandydatom na różnorakie stanowiska i związane z niemi dochody.**

Ciekawa też rzecz, w których to częściach budżetu państwowego — który przecież winien dawać zupełnie jasny obraz gospodarki finansowej państwu — wyszczególnione są dokładnie wszystkie bez wyjątku „przedsiębiorstwa" i zaangażowane w nich kapitały państwowe, dalej deficyty rozmaitych przedsiębiorstw i sposób ich pokrycia?

Najwyższa Izba Kontroli Państwa w swych corocznych sprawozdaniach oświetla i to dość jaskrawo gospodarkę niektórych „przedsiębiorstw": **ich „bilanse", ich „inwestycje", ich rozrzutność, nieliczącą się z groszem publicznym, ich niedołęstwo** itd., itd.

Ale cóż! Uwagi i przestrogi N. I. K. jakoś nie trafiły do przekonania naszym „etatystom", skoro cały ten „bagaż" tak kosztowny dla państwa, utrzymał się aż dotąd.

Do sprawy „przedsiębiorstw państwowych" jeszcze powrócimy. W tej chwili idzie nam o jej stronę polityczno - moralną...

Cały ów „etatyzm" to „sukces" i „tryumf" gospodarki tej grupy, co to w „Gazecie Polskiej" tak hałaśliwie kłóci się o „zaufanie" i „uznanie" dla siebie, któremi kraj obdarzać jej niechce. To równocześnie „tryumf" owej „luzowej" gospodarki finansowej, którą owa grupka narzuciła krajowi.. Odcinek „etatystyczny" przejdzie do historji, jako jeszcze jeden — wśród wielu innych — cenny dokument tych „opatrznościowych rządów", które „Gazeta Polska" tak bardzo sobie... chwali...

Kcz.

Przesilenie we Francji

Prasa paryska omawia kryzys ministerjalny, nie oczekując wyjaśnienia sytuacji przed wyborami. Zdaniem większości dzienników przyszły Rząd będzie posiadał charakter przejściowy.

Według „Le Petit Parisien" w kołach politycznych rozpatrywano możliwość utworzenia Rządu radykalnego. Gdyby zamiar ten spotkał się z dużemi trudnościami prezydent Lebrun powierzyłby prawdopodobnie misję uformowania nowego gabinetu jednemu z polityków lewicowych, nienależącemu do stronnictwa radykalnego. Gabinet ten miałby na celu przedewszystkiem przeprowadzenie wyborów.

„Echo de Paris" jest zdania, iż jedynym możliwym następcą Lavala może być tylko sam Laval.

„Petit Journal" uważa, że należy poszukiwać rozwiązania pośredniego i umiarkowanego, które będzie odpowiadało przejściowemu charakterowi przyszłego Rządu.

„Le Populaire" wyraża zadowolenie z ustąpienia Lavala i obiecuje poparcie wszelkiemu Rządowi radykalnemu jednolitemu i opartemu na koncentracji, który zapewni wolność republikańską i pokój.

***

Herriot, który był przyjęty wczoraj rano przez prezydenta Lebruna, nie podjął się proponowanej mu misji utworzenia nowego Rządu.

***

Po odmowie utworzenia gabinetu przez Herriota, prezydent Lebrun przyjął na audjencji Delbos'a, przewodniczącego grupy radykalnej w Izbie Deputowanych.

Ivon Delbos nie przyjął również misji tworzenia gabinetu.

Sojusz japońsko-niemiecki

Komentując oświadczenie min. Hiroty, komunistyczna „Humanité" dopatruje się w ustępie, mówiącym o prowadzeniu przez Rząd japoński rokowań z jednem z państw, oficjalnego potwierdzenia istnienia antysowieckiego sojuszu wojskowego niemiecko-japońskiego, który jakoby został podpisany w Tokio dnia 4 stycznia. (PAT).

Front w Abisynji

Sytuacja na Południu

Powódź depesz i komunikatów włoskich o rzekomem wielkiem zwycięstwie wojsk gen. Grazianiego na Południu zupełnie zaciemniła obraz sytuacji na froncie Nie od rzeczy więc będzie oświetlić, jakie jest naprawdę położenie wojsk abisyńskich po walce z gen. Grazianim pod Dolo.

Otóż przed 3-ma miesiącami, gdy rozpoczęły się walki na froncie południowym, gen. Griaziani skierował wszystkie swoje siły w kierunku Harraru. Należy pamiętać, że Harrar jest najczulszym punktem frontu południowego i zdobycia tego ośrodka przesądza zarówno losy całego frontu, jak i losy jedynej linji kolejowej, łączącej Addis Abebę ze światem. Nic dziwnego, że abisyński sztab generalny od samego początku dążył do zahamowania pochodu wojsk włoskich na Harrar. W tym celu Ras Nasibu, głównodowodzący frontu południowego, polecił Rasowi Desta przeprowadzenie działań dywersyjnych, celem zmuszenia gen. Grazianiego do odwrotu.

Cel ten został w stu procentach osiągnięty. Gen. Graziani, po bezskutecznych próbach likwidacji dywersji na tyłach swej armji, musiał zaniechać ofensywy na Harrar i przerzucić całą swą armję na zgóry wyznaczony przez Abisyńczyków punkt. Wszystko byłoby w porządku, gdyby nie atak straży przedniej wojsk Rasa Desty na główne siły gen. Grazianiego. Atak ten był zgóry skazany na niepowodzenie chociażby z tego względu, że cały oddział abisyński składał się z kilku tysięcy ludzi. Oczywiście gen. Graziani rozporządzający artylerją, samolotami, czołgami i t. d., rozbił wojska abisyńskie, po krwawej 3-dniowej walce, i zmusił je do odwrotu.

Czy zwycięstwo to ma naprawdę decydujące znaczenie? Oczywiście, że nie. Armja Rasa Desty nie została rozbita, ale nawet rozbicie całej armji Rasa Desty również niema rozstrzygającego znaczenia, gdyż jest to armja posiłkowa. Zajęcie 150 czy 200 klm. terenu przez Włochów jest również bez znaczenia, gdyż te wysunięte posterunki będą musiały i tak wycofać się wkrótce do swej bazy operacyjnej.

Dla Abisyńczyków w każdym razie najważniejszy jest fakt, że Włosi zaniechali marszu na Harrar, a bez zdobycia tego punktu nie ma mowy o przełamaniu oporu Abisyńczyków na Południu.

***

Z Addis Abeby donoszą: otrzymano tu wiadomości z Harraru, że ras Nassibu rozpoczął ofensywę celem przyjścia z pomocą wojskom rasa Desty. Oddziały rasa Nassibu wyruszyły już w kierunku południowym. Główne siły znajdują się w pobliżu Sassabeneh. Z kół miarodajnych donoszą, że ostatnia mobilizacja powszechna pozwoli na zwiększenie armji o 200.000 ludzi. Część wojsk zostanie zużyta na zajęcie pozycyj, opuszczonych przez wojska rasa Nassibu.

Na Morzu Śródziemnem

Włochy zostały zupełnie izolowane

Podobnie jak Rząd francuski, Rządy Grecji, Turcji i Jugosławji wystosowały do przewodniczącego komitetu koordynacyjnego pisma, analogiczne co do treści, w których potwierdzają zgodność swych poglądów z Rządem brytyjskim w sprawie wzajemnej pomocy na Morzu Śródziemnem. Rząd czechosłowacki, aczkolwiek bezpośrednio niezainteresowany w sprawach śródziemnomorskich, w porozumieniu z Rządem rumuńskim, ze względu na swe zobowiązania z rządami, które brały udział w rozmowach londyńskich, zakomunikował również swą zgodę na osiągnięte porozumienie. (PAT.).

Awantury prawicowych studentów

w Hiszpanji

Rozruchy studentów wszystkich uniwersytetów hiszpańskich trwają. Związek studentów katolickich wezwał do strajku powszechnego, domagając się przywrócenia wykładów w języku hiszpańskim w Barcelonie (zamiast języka katalońskiego), ukarania studentów socjalistów i usunięcia socjalistycznych rektorów uniwersytetów w Oviedo i Madrycie. (PAT.).

Lawina zasypała 80 robotników

Z Tokio donoszą, że 80 robotników, zatrudnionych przy naprawianiu linji kolejowej Tsuruga — Niigata, zostało zasypanych przez lawinę. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa nie dała dotychczas poważniejszych wyników. Z pod olbrzymich mas śniegu zdołano wydobyć jedynie czterech zabitych. Istnieje mała nadzieja wyratowania zasypanych.

Z różnych stron kraju donoszą o dużych szkodach, wyrządzonych przez niezwykle ostre mrozy i śnieżyce. W wielu miejscach przerwana została komunikacja kolejowa i drogowa.

Chiny i Japonja

Nowy krwawy zatarg

Z Tokio donoszą, że w tamtejszych kołach wywołała silne wzburzenie wiadomość o zamordowaniu w Swatau w Chinach policjanta japońskiego, pełniącego służbę przed gmachem konsulatu japońskiego. Morderstwo to, zdaniem japońskich kół, popełnione zostało prawdopodobnie przez członka organizacji antyjapońskiej. Sprawca morderstwa zbiegł. Do Swatau wysłano ksążownik „Kubari".

Jak podaje dziennik „Tokio Asahi Shimbun", miejscowe władze chińskie odmówiły konsulowi japońskiemu swego poparcia w odnalezieniu mordercy. Krok ten komentowany jest w kołach japońskich jako zaostrzenie stosunków japońsko - chińskich. Konsul japoński w Swatau złożył w związku z morderstwem ostry protest na ręce miejscowych władz chińskich.

W chwili obecnej w porcie Swatau stoją już na kotwicy trzy japońskie krążowniki.

***

Według otrzymanych w Tien-Tsin wiadomości, Rząd nankiński przeprosił formalnie Japonję i obiecał wypłatę odszkodowania za ograbienie w dn. 3 stycznia przez żołnierzy chińskich sklepiku japońskiego w Taku. (PAT).

Niema jeszcze pokoju

Delegaci boliwijscy odmówili w ostatniej chwili podpisania układu o uregulowaniu zatargu o Gran Chaco. Delegacja boliwijska zażądała przeprowadzenia zmian w traktacie pokojowym. (ATE).

O obniżkę czesnego
Dziś strajk protestacyjny
młodzieży akademickiej w Warszawie

Wczoraj o godz. 1-ej odbył się w wielkiej auli uniwersyteckiej wiec antyopłatowy, zorganizowany przez endecką Bratnią Pomoc Na wiec przybyli: przedstawiciel rektora prof. Tatarkiewicz, oraz dziekan wydz. prawnego prof. Makowski. Młodzież uniwersytecka stawiła się licznie, zgromadziło się przeszło 1000 osób. Przemawiali przedstawiciele Bratniej Pomocy. Endecy wyraźnie starają się „przechwycić" silne nastroje antyopłatowe, panujące wśród młodziezy akademickiej, lecz mimo tego wysuwali hasła antysemickie. Gdy przemawiający w imieniu ZNMS. t. Raabe zwrócił uwagę zebranych na sprawę dotychczasowej nieczynności Bratniaka i ogólną sytuację ekonomiczną i polityczną w kraju — odebrano mu głos.

Podobnie postąpiono z przemawiającym w imieniu Lewicy Akademickiej, Ludowców i Z.P.M.D.

„Młodzież narodowa" domaga się obniżki czesnego o 33 proc. wszystkie inne ugrupowania akademickie o 50 proc.

Na wiecu proklamowano na 24 b. m. jednodniowy strajk protestacyjny.

Strajk ten nie może przerodzić się w hecę antysemicką!

W nowym Sejmie
Budżet Min. Sprawiedliwości

NIEPEWNOŚĆ PRAWNA.

W czwartek Komisja Budżetowa rozpatrywała budżet Min. Sprawiedliwości.

Referent, adw. Sioda z Bydgoszczy, po wyliczeniu wszystkich prac, dokonanych przez Ministerjum, stwierdza, że t. zw. unifikacja sprawiła, że niepewność prawna z dnia na dzień wzrasta. Doszło do tego, że nawet sędzia, prokurator i adwokat gubi się w powodzi niezliczonych ustaw, które wprowadzają chaos w życie.

USTAWY ODDŁUŻENIOWE.

Ustawy te, które miały uzdrowić życie gospodarcze, celu tego nie osiągnęły, natomiast podkopały zaufanie do osób, objętych temi przepisami. Domaga się jaknajśpieszniejszej nowelizacji tych ustaw.

KOSZTY SĄDOWE.

Wytyka władzom administracyjnym, iż świadectwa ubóstwa wystawiają osobom wcale na to nie zasługującym i tem samem obciążają sądy kosztami.

DONOSY.

Dalej referent powiada:

„Na byle jaki donos, często wychodzący z pobudek czysto osobistych, wdraża się wielkie śledztwa, pakuje się do więzienia ludzi dotychczas zupełnie nieposzlakowanych, przeprowadza się dochodzenia zapomocą biegłych, kosztujących Skarb Państwa dziesiątki tysięcy złotych, aby później sprawę umorzyć spowodu braku podstaw karnych. Wprost niebywały rozmiar osiąga też środek zapobiegawczy aresztu śledczego. Doszło do tego, że w Polsce zniesiono ustawę o odszkodowanie za niewinnie odbyty areszt śledczy, tak, że obywatel nie ma żadnej możności w jakikolwiek sposób otrzymać odszkodowanie za krzywdy, które mu w ten sposób wyrządzi Państwo".

WIĘZIENIA.

W dniu 1 grudnia 1935 r. było w Polsce 339 więzień, których pojemność wynosiła 39028 osób, a zaludnienie w tym dniu — 59560, w tem więźniów krótkoterminowych — 16.748 osób.

POWRÓT DO KŁONICY.

W dyskusji jeden z mówców zaznaczył, iż spowodu wysokich opłat sądowych, ludność wyrzeka się sądów i wraca do kłonicy, co powiększa tylko przestępczość.

WZROST KAR.

Ukraiński poseł Celewicz zaznacza, że dawniej za należenie do OUN wymierzano przeciętnie karę 1—2 lat więzienia. Następnie stosowano coraz wyższy wymiar kary i doszło już do kilkunastu lat.

ECHO PROCESU O. U. N.

Ten sam mówca powiada:

„Wiem dobrze, że krytyka wyroków sądowych jest niedopuszczalna, ale wyroki w procesach politycznych mają także polityczne skutki. Stwierdzam, że w związku z procesem warszawskim opinja ukraińska raczej była wroga działalności O.U.N., wykrytej w tym procesie. Tymczasem pewne nierówne traktowanie obrony, a szczególnie bardzo surowe kary dla ostatnich oskarżonych sprawiły to, że opinja ukraińska znowu przychylnie zaczęła spoglądać na tych surowo ukaranych podsądnych. Poruszam to dlatego, że opinja publiczna jest ważnym czynnikiem w kształtowaniu się stosunków".

ODPOWIEDŹ MINISTRA.

Odpowiadając na sprawy, poruszane przez mówców, min. Michałowski w odpowiedzi posł. Celewiczowi, co do zbyt surowych wyroków, zaznaczył ,iż minister Sprawiedliwości na wyroki sądowe nie ma najmniejszego wpływu.

Innym mówcom odpowiadał wiceminister Sieczkowski, pomiędzy innemi zaznacza, że Ministerjum Sprawiedliwości tylko technicznie wykonało ustawy oddłużeniowe, odpowiedzialność zaś merytoryczna spada na Ministerja Skarbu i Rolnictwa.

Budżet Min. Sprawiedliwości przyjęto... oczywiście.

Handel polsko-niemiecki
nie wytrzymuje próby życia

Kilkudniowe obrady delegatów polskiej i niemieckiej komisji do kontroli wzajemnych obrotów handlowych, odbyte w Warszawie, doprowadziły do ustalenia planu importowo - eksportowego na miesiąc luty.

Kontyngenty wymiany handlowej między obu państwami, wyznaczone na luty, są o połowę mniejsze, aniżeli kontyngenty styczniowe. Dwumiesięczna praktyka wykazała, iż polsko - niemiecka umowa umowa handlowa z trudem tylko wytrzymuje próbę życia.

Przyczyny tego niewątpliwie ujemnego stanu rzeczy znajdują się po stronie niemieckiej. Import towarów niemieckich do Polski napotyka na wielkie trudności wskutek tego, iż ceny wyrobów przemysłu niemieckiego są za wysokie i wobec tego nie znajdują nabywców na rynku polskim. Przewidywany w umowie obowiązek zapłaty za towary niemieckie po kursie 2,13 zł. za 1 markę podraża jeszcze bardziej koszt tych towarów. Kurs marki niemieckiej w wolnych obrotach giełdowych wynosi około 1,40 zł.

Eksporterzy niemieccy nie stosują do towarów, sprzedawanych w Polsce żadnych rabatów i nie udzielają kredytów, utrzymując ceny na sztywnym poziomie. W tych warunkach wyroby niemieckiego przemysłu nie mogą liczyć na większy zbyt w Polsce.

Należy dodać, iż wyroby przemysłowe niemieckie spotykają się na rynku polskim z konkurencją artykułów przemysłowych, pochodzących z innych krajów, jak np. z Anglji. Eksporterzy angielscy sprzedają do Polski wyroby przemysłowe po cenach elastycznych, stosują różne ulgi i udzielają kredytu.

(PRESS).

Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce

Dnia 26 stycznia 1936 r. o godz. 11½ rano w sali WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA HIGJENICZNEGO przy ul. Karowej 31 odbędzie się ODCZYT ZBIOROWY na temat

„Literatura w walce z faszyzmem i wojną"

Zagaja prof. ZYGMUNT SZYMANOWSKI.

Prelekcje wygłoszą:

Jan N. Miller:	Henri Barbusse.
Aleksander Wat:	Aldous Huxley.
Kazimierz Czapiński:	André Gide.
Teofil Wojeński:	Andrzej Strug.

Józef Wittlin mówić będzie o swej powieści „Sól ziemi".

Fragmenty utworów wyżej wymienionych pisarzy odczytają artyści dramat.: Jan Kreczmar i Marjan Wyrzykowski.

Wstęp 54 gr.

Przedsprzedaż biletów w lokalu Ligi przy ul. Królewskiej 16 i w Administracji „Robotnika", Warecka 7. Sprzedaż w dzień odczytu przy wejściu.

Krytyczna sytuacja faszyzmu litewskiego

Faszyzm, dławiący wolność słowa, i brak wszelkich stosunków między Polską i Litwą, sprawiają, że wiemy bardzo mało o tem, co się dzieje na Litwie, a wiadomości stamtąd czerpiemy przeważnie ze źródeł niemieckich. Warto tedy podać interesujące szczegóły o sytuacji na Litwie, zawarte w biuletynie Międzynarodówki Socjalistycznej.

Faszyzm litewski istnieje 10-ty rok. Mimo tak długiego czasu, nie udało mu się zapuścić mocniejszych korzeni w społeczeństwie. Obejmuje on część młodzieży, biurokracji i nielicznych bogatych włościan.

Przed siedmiu laty faszyzm usiłował wzmocnić się organizacyjnie i założył faszystowską organizację włościańską, która jednak wkrótce przeszła do opozycji przeciw faszyzmowi i wkońcu zniknęła z powierzchni. Trochę lepiej poszło faszyzmowi z organizowaniem młodzieży włościańskiej, ale i w tej organizacji, t. zw. „Młodo - rolników" znajduje się b. wielu wrogów faszyzmu, o czem zaświadczyły niedawne rozruchy chłopskie, w których synowie chłopów stanęli po stronie ojców i braci, a nie Rządu.

Sama partja faszystowska, nosząca nazwą „Związku Nacjonalistów", składa się — poza karjerowiczami i awanturnikami — z urzędników, zależnych od Rządu i nielicznych bogatych włościan.

Rządy faszystowskie to jedno pasmo ucisku i — klęsk. Niema wolności słowa, prasy, zebrań, koalicji. Jedynie partja chrześcijańsko - demokratyczna cieszyła się doniedawna większą tolerancją, ale tylko dlatego, że faszyzm nie był pewny, czy zdoła ją zniszczyć. Zniszczono natomiast partję socjalistyczną, rozwiązano wszystkie jej organizacje, z wyjątkiem jednej jedynej w Kownie i Komitetu Centralnego Partji. Wobec zagranicy Rząd udaje, że partja socjalistyczna jest legalna, w rzeczywistości zaś zepchnięto ją w podziemia. Tak samo rozwiązano wszystkie organizacje zawodowe robotników. Na ich miejsce stworzono t. zw. „Powszechne przedstawicielstwo robotników", reprezentujące kilku renegatów i wielu szpiclów.

Faszyzm rządzi bez programu i kontroli, rządzi brutalną przemocą. Nie uczynił nic dla złagodzenia nędzy szerokich mas. Aparat państwowy i partja rządząca są przeżarte korupcją i zgnilizną.

Wtem wybuchły nagle, w lecie 1935 r., **rozruchy chłopskie.** Kryzys gospodarczy zjawił się na Litwie nieco później, niż w innych krajach, ale tem ostrzejsze były jego przejawy, zwłaszcza na wsi. Chłopstwo jest mocno zadłużone; spadek cen płodów rolnych, brak zewnętrznych rynków zbytu, niezmierny ucisk podatkowy, brutalność administracji — wszystko to sprawiło, że spokojna wieś litewska nie mogła już wytrzymać i wybuchła.

Rozruchy poczęły się na południu Litwy. Chłopi wysunęli spoczątku żądania obniżenia podatków, zmniejszenia długów, podniesienia cen i t. d. Dla poparcia tych żądań zastrajkowali, nie dostarczali miastom nabiału, mięsa i t. p. Później do żądań ekonomicznych dołączono polityczne: zmiany składu Rządu, usunięcia samowoli policyjnej, wreszcie zażądano **likwidacji systemu rządów i wyboru demokratycznego parlamentu.** Powstał żywy ruch na wsi, odbywały się liczne zgromadzenia, ulotki — dość niezręcznie zredagowane — zalały wieś. Władze zastosowały represje, doszło do starć, w których byli zabici i ranni. **Ale wtedy i chłopi sięgnęli do broni.** Więzienia zapełniły się zrewoltowanymi chłopami. Rzecz znamienna, że władze nie odważyły się użyć wojska przeciw chłopom, nie były bowiem pewne, przeciw komu żołnierze skierują karabiny...

Kiedy represje nie pomogły, Rząd zmienił taktykę i drobnemi ustępstwami chciał opanować sytuację. Dwaj najbardziej znienawidzeni ministrowie, spraw wewnętrznych i rolnictwa, otrzymali dymisję, chłopom złagodzono nieco ciężar długów i poczyniono różne obietnice.

Ale i to nie pomogło. Południe kraju nie uspokoiło się. Stamtąd ruch rozszerzył się stopniowo na cały kraj, starcia z policją wzmogły się. Żądania rewoltujących chłopów stały się żądaniami ogółu chłopskiego. Wobec zdrajców i agentów policyjnych poczęto stosować teror, który odczuł też minister sprawiedliwości, Schilling, inspirator represyj, któremu spalono stodołę w majątku.

Ponieważ „ustępstwa" nie dały oczekiwanego rezultatu, władze wróciły do metody represyj. Rozwiązano partję chrześcijańsko-demokratyczną i chłopską partję ludową. Rewoltujących chłopów oddano w dwuch wypadkach pod sąd doraźny, prasę opanowała całkowicie — policja.

Ta nowa fala ucisku i teroru nie uratuje jednak faszyzmu. Coraz szersze sfery społeczeństwa, nie wyłączając mieszczaństwa i kół wojskowych, ogarnia wzburzenie i nienawiść do faszyzmu. Władze tracą głowę i orjentację, wielu zwolenników faszyzmu, przeczuwając jego bliski koniec, ucieka zawczasu z tonącego okrętu. Od socjalistów do klerykałów, jednoczy się kraj pod hasłem: precz z faszyzmem, Litwa musi być wolna i demokratyczna!

Już najbliższe miesiące mogą przynieść rozwiązanie i zdmuchnąć faszyzm z oblicza ziemi litewskiej.

Partja komunistyczna Francji

Na przedmieściu Lyonu Villeurbanne zebrał się pod przewodnictwem Cachina 8-my kongres partji komunistycznej Francji. Honorowym przewodniczącym kongresu jest Stalin.

W przemówieniu swem Cachin wskazał na poważny rozrost partji, która liczy obecnie 714 tysięcy członków. Organizacja młodzieży komunistycznej liczy 25.000 ludzi. W okręgu paryskim partja ma 28.000 członków. W roku bieżącym liczba komórek wynosi 34 tys. wobec 2.000 w r. ub. Omawiając sytuację polityczną, w szczególności sprawę Frontu Ludowego, Cachin zaznaczył, że komuniści francuscy mogą zawierać przymierza i brać udział w wielkich ruchach, mających na celu zwalczanie faszyzmu, jednakże nie mogą zapominać o swym ostatecznym celu, to jest o utworzeniu francuskiej republiki sowietów.

(PAT).

Król Edward VIII

Pierwszym aktem nowego króla było ułaskawienie manjaka, mordercy kobiet, kaprala Mortimera, który był skazany na śmierć i wkrótce miał być stracony. Król zamienił mu karę śmierci na karę dożywotniego więzienia.

***

Król Edward VIII dał nowy dowód niezależnego od szablonu etykiety dworskiej usposobienia, postanawiając nie przeprowadzać się do oficjalnej siedziby królewskiej, do pałacu Buckingham. Król zamierza zamieszkać w dalszym ciągu w swojem dotychczasowem kawalerskiem mieszkaniu, w skrzydle, przylegającem do pałacu św. Jakóba, zwanym Yorkhouse.

W pałacu Buckinghamskim król zajmować będzie tylko jeden pokój, jako gabinet urzędowy dla swej pracy. Ponadto w pałacu Buckinghamskim spełniać będzie oficjalne akty monarchy, ale całe życie prywatne i osobiste króla toczyć się będzie, jak dotąd, w Yorkhouse. (PAT).

W Egipcie

Wczoraj wieczorem, po naradzie przywódców partji Wafdu, Nahas Pasza odmówił przyjęcia misji utworzenia gabinetu. Jak mówią, król Fuad zamierza wywrzeć presję na Nahasa Paszę, aby cofnął swoją decyzję.

Nahas Pasza — jak wiadomo — miał stanąć na czele Rządu koalicyjnego, który miał być utworzony na żądanie Rządu angielskiego, celem zawarcia porozumienia z W. Brytanją.

Czy karykatura jest obrazą?
Skarga sądowa Wacława Sieroszewskiego

Sąd grodzki w Warszawie rozpatrywał onegdaj do późnego wieczoru proces, wytoczony przez Wacława Sieroszewskiego redaktorowi tygodnika „Prosto z Mostu", Piaseckiemu, oraz autorowi fotomontażowej karykatury, grafikowi Polińskiemu.

Na karykaturze tej p. Sieroszewskiego przedstawiono w mundurze oficera rosyjskiego, a pod nią znajdował się podpis: „Senator Sieroszewski trzyma mowę o Berezie".

Senator Sieroszewski wytoczył również przeciwko red. Piaseckiemu drugą skargę przed Sądem Okręgowym, w związku z artykułem, omawiającym krytycznie przemówienie sen. Sieroszewskiego przeciwko zniesieniu Berezy Kartuskiej.

Adw. Hofmokl - Ostrowski zaraz na wstępie postawił szereg wniosków, które szeroko umotywował.

Obrońca przedewszystkiem wnosił o umorzenie sprawy spowodu braku cech przestępstwa. Zaznaczył, że nie wie, czem właściwie w rysunku czuje się dotknięty p. Sieroszewski, czy podobizną, czy strojem, czy całością rysunku.

Adw. Skoczyński, w odpowiedzi adw. Hofmoklowi, oświadczył, że chodzi o mundur rosyjski, co jego zdaniem jest dla p. Sieroszewskiego najcięższą obrazą.

Po tem wyjaśnieniu adw. Hofmokl ponownie zabrał głos, zaznaczając, że sprawa o fotomontaż winna być rozpatrywana jednocześnie ze sprawą artykułu, przyczem zaznaczył, że w tym drugim procesie złoży dowody, że „poglądy p. Sieroszewskiego w sprawie utrzymania Berezy idą po linji państwa policyjnego".

Ponieważ sędzia przerwał mówcy, adw. Hofmokl zmuszony był przejść do innego tematu i złożył na stole sędziowskim obfity zbiór karykatur najwybitniejszych osobistości zagranicznych i polskich, o które nie było procesów sądowych.

Adw. Hofmokl przytoczył równocześnie fakt, że dotąd również p. Sieroszewskiego wielokrotnie karykaturowano i wcale nie czuł się tem dotknięty, choć były karykatury, wykpiwające jego działalność wojskową.

Adw. Hofmokl wnosił również o powołanie w charakterze ekspertów karykaturzystów: Fitochowskiego, Czermańskiego, Zarubę i Skwierczyńskiego, którzyby wyjaśnili, czem jest karykatura i dlaczego nigdy żaden karykaturzysta nie był pociągany do odpowiedzialności. Nawet za liczne karykatury Marszałka Piłsudskiego nikt nikogo sądownie nie ścigał.

Po wielkiej batalji słownej obrońcy z rzecznikiem oskarżenia, który oponował przeciwko wnioskom adw. Hofmokla, po kilkogodzinnych debatach, oraz długiej przerwie, sąd ogłosił decyzję ,oddalającą wnioski obrońcy.

Oskarżony red. Piasecki w obszernych wyjaśnieniach wytłumaczył, dlaczego uważał za wskazane wystąpić przeciwko p. Sieroszewskiemu. Red. Piasecki podkreślił, że, zdaniem jego, prezes Akademji Literatury winien był oświadczyć się przeciwko Brześciowi i Berezie, a nie za niemi.

Wyrok ogłoszony będzie w piątek o godz. 1,30. **I. K.**

Z sali sądowej stolicy
Niedoszły zamach na woj. Józewskiego

Onegdaj Sąd Okręgowy w Łucku rozpatrywał proces Aleksandra Kuca, oskarżonego o przynależność do O. U. N. o przygotowywanie zamachu na wojewodę Józewskiego.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Zakrzewski, oskarżał prok. Boryczko, bronił adw. Suchewycz ze Lwowa.

Oskarżony Kuc, absolwent gimnazjum ukraińskiego w Łucku na rozprawie przyznał się, że od roku 1933 jest członkiem OUN. i łącznikiem miejscowej organizacji z krajową egzekutywą. Oskarżony twierdził, że otrzymał z organizacji we Lwowie broń i planował zamach na wojewodę wołyńskiego, który to zamach nie doszedł do skutku, gdyż policja przeprowadziła w tym czasie szereg aresztowań.

Sąd skazał Kuca na 9 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw, zmniejszając karę więzienia na mocy amnestji do lat 6-ciu.

Na rozprawę miano przywieźć w charakterze świadków skazanych w procesie warszawskim OUN. Pidhajnego i Malucę, jednak ich nie dostarczono. **I. K.**

Lot dookoła świata
Największa międzynarodowa impreza lotnicza

W dniach 15—18 bm. odbyło się w Paryżu zebranie zarządu Międzynarodowego Związku Lotniczego (FAI), do którego należą Aerokluby 34 państw. Delegatem Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej był sekretarz Generalny ARP płk. Andrzej Chramiec.

Z ważniejszych uchwał Zarządu zasługują na specjalną uwagę sprawy wielkich imprez aeronautycznych. Zarząd FAI postanowił, że lot Paryż—Saigon rozpocznie się 25 października 1936 r., a lot naokoło świata — nastąpi w sierpniu 1937 r.

DŁUGOŚĆ TRASY LOTU NAOKOŁO ŚWIATA WYNOSIĆ BĘDZIE OKOŁO 33 TYS. KM. TRASA PROWADZIĆ BĘDZIE Z PARYŻA PRZEZ BAGDAD — KARACHI — SEATLE — SAN FRANCISCO — NEW YORK DO PARYŻA.

Obie imprezy t. j. lot Paryż — Saigon i lot naokoło świata zorganizuje Aeroklub Francji. Będą to największe z imprez aeronautycznych— jakie notowano kiedykolwiek w międzynarodowym kalendarzu sportowym.

Pokwitowania

DLA ZWOLNIONYCH WIĘŹNIÓW.

H. W. — zł. 5, oraz paczkę z ubraniem.

Jak jest naprawdę?

Książę Czen - Tang upoważnił swego przedstawiciela w Nankinie, aby zdementował wiadomość o proklamowaniu niezawisłości Mongolji Wewnętrznej. (PAT).

Trzy lata „Trzeciej“ Rzeszy

Mijają już trzy lata od chwili objęcia w Niemczech rządów przez Hitlera. Powstaje zagadnienie, czy istotnie hitlerowski system utrwalił się, skonsolidował, czy też nie. Tej kwestji poświęca wstępny artykuł w styczniowym zeszycie „Zeitschrift für den Socialismus“ tow. **Henrichsen.**

Jakąż odpowiedź daje tow. Henrichsen na postawione powyżej pytanie? Daje odpowiedź **negatywną.** Odpiera argumenty tych, którzy uważają, iż po zawarciu sojuszu z **armją,** Hitler umocnił się na czas dłuższy.

Naturalnie, wszystkich szczegółów tej argumentacji podawać tu nie możemy. Podkreślimy tylko parę ciekawych momentów. Przedewszystkiem pokazało się, że hitleryzm jest ruchem i ustrojem **antyeuropejskim.** Przez trzy lata istnienia hitleryzm nietylko nie wykorzystał szansy zmiany swej pozycji wobec Europy, lecz odwrotnie — potwierdził, iż jest ruchem, skierowanym przeciw Europie, — ruchem, który wiąże los własny z powodzeniem właśnie tych antyeuropejskich planów. Tu tkwi ogromne **niebezpieczeństwo** dla systemu. Goebbels, jako najmądrzejszy obrońca systemu, próbował był zainscenizować jakiś hitlerowski „pacyfizm“, ale czyny i przygotowania zaprzeczyły słowom. Europa widzi, że hitleryzm jest **wojną,** to znaczy w danych warunkach **zaczepną wojną niemiecką.**

Ta antyeuropejska, wojenna postawa pociągnęła za sobą poważne konsekwencje. „Rozdymanie konjunktury“ przy pomocy warsztatów wojennych musi skończyć się fatalnie. Pociąga za sobą bardzo poważne trudności **finansowe.** A także **aprowizacyjne** (brak waluty na import treściwych pasz, tłuszczów itp.).

Pesymiści — mówi tow. Henrichsen — powołują się na trwałość dwuch innych państw „totalnych“ — ZSSR i Włoch. Istotnej analogji jednak niema. Jeśli chodzi o ZSSR posiada on odmienne podłoże **klasowe.** Zresztą, jakkolwiek krytycznie zapatrujemy się na ustrój ZSSR, trzeba przyznać, iż tak, czy inaczej, **podnosi on warstwy pracujące, daje im większą rolę, większą kulturę i t. d.** To wzmacnia system. W „Hitlerji“ odwrotnie—system ściąga masy pod każdym względem wdół. Co do Włoch, faszyzm tamtejszy miał to szczęście, że objął władzę przed okresem pomyślności gospodarczej; po objęciu władzy nastąpił właśnie okres pomyślności, i to umocniło system. Odwrotnie Hitler — objął władzę (1933 r.) w epoce kryzysu, i wykazał ludności, że nie daje sobie rady z trudnościami, mimo bezwzględnych metod — **bezrobocie** znowu rośnie, i to bardzo szybko. Zresztą włoski faszyzm nie posiada tak antyeuropejskiego oblicza, jak hitlerowski.

Tow. Henrichsen stwierdza, iż potężna i niecofająca się przed niczem propaganda hitlerowska osiągnęła była wiele. Nawet do środowisk robotniczych sięgnęła bajka o „socjalistycznym“ czy półsocjalistycznym charakterze systemu. Akcja dobroczynna np. „Winterhilfe“, pomoc zimowa, również wywarła swój wpływ: „Führer“ (wódz) troszczy się o nas!“. Nawet walka z kościołem nie wywołała wielkiego negatywnego wrażenia. Dużą propagandę hitlerowską rozwinęła oświatowo-rozrywkowa organizacja „Kraft durch Freude“. Wśród robotników początkowo zrobiło wrażenie demagogiczne wystąpienie władz przeciw niektórym poszczególnym „nie socjalnym“ fabrykantom.

Ale obecnie — pisze autor — kulminacyjny punkt wpływów został przekroczony. **Masowa podstawa** hitleryzmu się rozpada. Coraz większa część społeczeństwa widzi, że obecny stan rzeczy w kraju jest związany z samą **istotą** dyktatury faszystowskiej.

Tyle tow. Henrichsen. Podajemy tylko konkluzje ogólne. Warto jednak rozpatrzyć **szczegóły** wewnętrznego życia „Hitlerji“. O gospodarczych objawach pisaliśmy ostatnio nieraz. O innych — napiszemy niebawem.

K. CZ.

Na marginesie

Uprzejmą wymianę zdań pomiędzy p. F. Lechnickim a pp. redaktorami „Gazety Polskiej“ przytoczyliśmy wczoraj w naszym „Przeglądzie Prasy“. Wyszło trochę śmiesznie, bo pp. arcykapłani z „Gazety“ poplątali ze sobą dwuch pp. Lechnickich, dwuch ODRĘBNYCH „heretyków“; jeden chciał—Jezus Maryja! — znieść Berezę Kartuską, a drugi — pożal się Panie Boże! — złożył swego czasu mandat poselski po Brześciu. „Gazeta Polska“ obarczyła p. Felicjana Lechnickiego obydwoma grzechami głównemi. Pomyłkę lojalnie sprostowała, zaznaczając jednak z naciskiem, że każdy grzech ZOSOBNA wystarcza dla potępienia wiecznego.

W związku z tą sprawą otrzymaliśmy od jednego z naszych dawnych i wiernych zawsze przyjaciół, oficera w służbie czynnej, list, zawierający się w jednem pytaniu, tem samem, które i my sformułowaliśmy:

NIBY Z JAKIEGO TYTUŁU? Z jakiego tytułu akurat pp. redaktorzy „Gazety Polskiej“ wdziali na swe dostojne barki togi arcykapłańskie? Ów nasz przyjaciel - oficer pisze: gen. Rydz - Śmigły — rozumiem i uznaję; gen. Sosnkowski — rozumiem i uznaję... Ale... dlaczego p. Matuszewski?...

I w samej rzeczy: DLACZEGO?.. P. Matuszewski ma jednak możność odpowiedzi: arcykapłani sięgali w dziejach po berła arcykapłańskie z reguły... prawem kaduka. Bo gdyby zabrakło arcykapłanów, toby zabrakło i „heretyków“. Dramat arcykapłański występuje dopiero wówczas na jaw, kiedy heretyk poprostu GWIZDNIE SOBIE na zlecenia arcykapłanów, na ich grzmoty i pioruny... Ale trzebaby GWIZDNĄĆ tak z rozmachem, szeroko, pełną piersią, radośnie... na całą polską ziemię.

AR.

Dzieje ostatnich lat w ujęciu gen. Sławoja-Składkowskiego

Z książki *„Strzępy meldunków“* p. gen. Sławoja - Składkowskiego dajemy parę dalszych ustępów dosłownych, wciąż jeszcze bez komentarzy. *Red.*

PODWIECZOREK W PREZYDJUM.

Minister Beck zawiadomił mię telefonicznie, że dnia 29 września (1930 roku), o godzinie piątej popołudniu, Komendant będzie rozmawiał w sprawach sytuacji politycznej w Prezydjum Rady Ministrów z paru osobami zpośród swych najbliższych współpracowników.

W dużej sali Prezydjum zebraliśmy się na wyznaczoną godzinę: prezes Sławek, b. premjer Świtalski i ja. Za chwilę wszedł Komendant, w mundurze marszałkowskim, w towarzystwie ministra Becka.

Na środku sali — stół zastawiony był do podwieczorku, ale Komendant wyjął odrazu papierosa i mówił cały czas, paląc, tak, że nikt nie tknął owoców, leżących na stole.

Gdy tylko zajęliśmy miejsca przy stole, Komendant zaczął mówić:

— „Moja metoda walki politycznej ma za cel: 1) zmianę konstytucji; 2) poprawę złych obyczajów politycznych i parlamentarnych.

Aby to osiągnąć, przeszkadzam w życie przeciwnikom. Są tu: a) aresztowania; b) poszukiwanie broni; c) płacenie za nią kar; czyli, wogóle psucie przeciwnikom życia.

Chciałbym się obejrzeć, czy należy ten styl prowadzić do końca tak ostro, czy też przestać go kontynuować.

Bo tak już jest w Polsce: jak deszcz pada, to musi padać cały rok... wszyscy do wszystkiego się przyzwyczajają... po jakimś czasie ludzie się obyli i to nie stanowi już tak wielkiej rzeczy.

Sądownictwo poszło na .....

Ja stawiam pytania: po pierwsze, czy prolongować to dalej w sposób ostry i silny, czy robić to już normalnie;

po drugie, jak to się odbiło na szansach wyborczych, gdyż napewno, dobrze się odbiło na, osłabionej poprzednio „administracji“.

Tu Pan Marszałek kazał nam odpowiadać pokolei na postawione przez siebie pytania.

Mówiąc o wyborach, oświadczyłem, że na zasadzie mych obserwacyj, spodziewam się, że Blok Bezpartyjny otrzyma 170 mandatów, nie wliczając w to listy państwowej.

Pan Marszałek rzucił się na to z niechęcią:

— „Co pan mi tu wygadujesz!! Znam takich, co wygadują podobnie głupie rzeczy, a później, gdy się one nie sprawdzą, płaczą i wołają: „Nie udało mi się!“

Potem, już spokojniej, Pan Marszałek dodał:

— „Przecież ja muszę zupełnie inną taktykę szykować, wobec Sejmu, w którym mam większość, a w którym jej nie mam. Zrozumcie to“.

Odpowiedziałem, że zameldowałem tak, jak sprawa mi się przedstawia, bez naświetlenia optymistycznego.

Zebrawszy nasze opinje, Komendant pożegnał nas i odszedł z ministrem Beckiem do gabinetu premjera.

Takeśmy, z przygotowanego podwieczorku — nic nie ruszyli

CZEM CHCĘ BYĆ?

Dnia 18 listopada, 1930 roku, w dwa dni po wyborach, które dały większość w Sejmie Blokowi Bezpartyjnemu, wezwany zostałem do Komendanta, do Prezydjum Rady Ministrów, na godzinę szóstą i pół wieczorem.

Pan Marszałek siedział w gabinecie premjera, przy stole okrągłym, w fotelu stojącym najbliżej okna.

Wygląda na zmęczonego i nie wyspanego. U u nóg Jego żarzy się piecyk elektryczny, gdyż w wielkim gabinecie wcale nie jest za ciepło.

Pokój oświetlony jest jedyną lampą stojącą na biurku, stąd panuje w nim półmrok.

Melduję się.

Komendant: „Niech pan siada.

Pamięta pan dawną naszą umowę, że pan wraca do wojska?“

ja: — Tak jest Panie Marszałku!

Komendant: „Teraz zrobił pan dobrze wybory (widząc radość na mej twarzy, głosem surowszym) zrobił je pan dobrze wraz z innymi, więc, co pan wybiera obecnie, swój urząd, czy wojsko?“

ja: — wedle rozkazu Panie Marszałku, będę dalej pracował.

Komendant: „Jest pan nudny“.

ja: — nie mogę przecież osądzić, Panie Marszałku, do której służby nadam się lepiej.

Komendant (przerywając mi niecierpliwym ruchem ręki): „Nie pytam o służbę, ale — co jest lepiej dla pana!“

ja: Panie Marszałku, o tem, co jest dobrze dla mnie, już zdążyłem zapomnieć, służąc Panu Marszałkowi.

„Ofiarowałem się“ i będzie dobrze tak jak zrobi Pan Marszałek.

Komendant: „Pan mówi do mnie jak austrjacki Stäbler i usiłuje pan być tajemniczy“.

ja: — Tutaj, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, umiem już wszystko i praca idzie mi łatwo...

Komendant: „No no!“...

ja: — ale jak Pan Marszałek każe mi przejść do wojska, to napewno w ciągu pół roku, lub roku nauczę się moich nowych obowiązków.

Komendant (uderzając dłonią w poręcz fotela): „Pan mi robi zmartwienie!“

ja: — żeby Pan Marszałek miał zawsze tylko takie zmartwienia...

Komendant: „Kiedy pan taki, to niech pan sobie idzie... Ja panu nawet nie powiem, gdzie pan będzie“.

ja: — Melduję posłusznie swoje odejście!...

Komendant — macha ręką, że mogę odejść.

Wyszedłem z gabinetu i opowiedziałem całą rozmowę z Komendantem ministrowi Beckowi, którego spotkałem w przyległej sali, oczekującego na meldunek u Pana Marszałka.

Opuściłem gmach Prezydjum pod wrażeniem, że jednak dobrze odpowiedziałem Komendantowi, ale jednocześnie z niepokojem, co z tego wyjdzie i jak Komendant rozstrzygnie me losy.

W każdym razie wybierać coś „dla siebie“ — nie było sensu.

Takie rzeczy, to nie z Komendantem.

Przegląd prasy

O Królu Jerzym V

Cała prasa zajmuje się osobą zmarłego króla angielskiego. „Chwila“ w artykule p. t. „Król a nie władca“ podnosi, że król Jerzy V odnosił się lojalnie do robotników i socjalistycznych rządów:

„W powojennych latach krytycznych, w okresie strajku z r. 1926, król pozostał w cieniu. Zbliżone do niego koła występowały przeciw robotnikom. On sam—nigdy.

On odnosił się z taktem do pierwszego i do drugiego rządu socjalistycznego, czy to w okresie ich sukcesów, czy też w okresie ich klęsk. Takie lata próby, które z łatwością przysporzyć mogą niezliczonych wrogów monarsze — dla niego wogóle latami próby nie były. On pozostał tym samym gentlemanem, zarówno wobec parlamentu socjalistycznego, jak i wobec parlamentu konserwatywnego.

A kiedy przeszedł ten okres krytyczny, kiedy Jerzy doszedł do wieku czcigodnej starości—wzrosła tylko jeszcze jego popularność i wzrosła ku niemu sympatja ludności“.

Nawet „Gazeta Polska“ z uznaniem pisze o „najlepszym królu najlepszej demokracji“. To chwalenie króla za jego pozytywny stosunek do demokracji na szpaltach organu pułkownikowskiego brzmi nieco fałszywie. Chwali się w Anglji to, co się zwalcza w Polsce.

„Nie narzucał swego majestatu, ale strzegł tradycji Nie narzucał swej woli, ale rządy liczyły się z jego radami, nie nadużywał przywilejów korony dla ambicji i sławy, uświetniał ją, będąc wzorem cnót obywatelskich. Pełen wdzięku i taktu, pogodny i rozumny, prosty i uprzejmy, rozmiłowany w tem, co drogie jest każdemu Anglikowi, kochający swą rodzinę, mąż i ojciec, doskonały marynarz, zapalony sportsman — to zdobywało królowi Jerzemu serce szarego człowieka, miljony serc ludzkich, pochłoniętych ciężką walką o byt, które pragnął widzieć na szczytach społecznych człowieka im bliskiego“.

To też, gdy król angielski umierał, cały naród czekał z niepokojem nadawanych przez radjo komunikatów o jego stanie zdrowia. Z choroby i śmierci króla w Anglji nie robiono bowiem tajemnicy.

**

„Polonja“ pisze o katastrofalnym stanie bezrobocia, twierdząc, że Rząd poświęca temu najważniejszemu zagadnieniu zbyt mało wagi.

A bezrobocie rośnie, jak lawina.

„Nawet oficjalna statystyka wykazywała w dniu 13 stycznia przeszło 439 tys. bezrobotnych. Rzecz znamienna, że ta cyfra szybko rośnie. W drugiej połowie grudnia przybyło ponad 44 tys., w pierwszej połowie stycznia 46 tysięcy bezrobotnych. Razem w ciągu miesiąca — 90 tysięcy osób. Jeśliby w tem tempie szło dalej, to w marcu bezrobocie przekroczyłoby cyfrę 600 tysięcy. Bezrobocie — powtarzamy — wykazywane przez statystykę oficjalną“.

Ale o prawdziwem położeniu robotników lepsze pojęcie dają nie oficjalne dane o liczbie bezrobotnych, lecz cyfry przepracowanych godzin i wypłacanych zarobków. Podaje te dane „Polonja“:

„Liczba godzin, przepracowanych przez robotników w wielkim i średnim przemyśle przetwórczym, wynosiła w roku 1929 1 miljard 190 miljonów. W roku 1932 spadła do 628 miljonów, a więc prawie do połowy. Potem znowu zaczęła wzrastać, lecz powoli i nieznacznie.

A jak się przedstawia sytuacja w gorzelnictwie i hutnictwie?

Nie posiadamy jeszcze statystyki przepracowanych dni i godzin. Skoro jednak wywóz węgla zmalał w roku 1935 o 12 proc., a wywóz hutniczy o 2 i pół procent i skoro zbyt w kraju utrzymywał się nadal na poziomie bardzo niskim, to wątpić należy, by cyfry przepracowanych godzin mogły ulec dużym zmianom w porównaniu z r. 1934. A w r. 1934 w kopalniach węgla kamiennego (według „Mał. Rocz. Statyst.“) przepracowano 17.491 tys. dni, podczas gdy w r. 1929 — 36.590 tys. Jak widzimy, liczba przepracowanych dni nie wynosi ani połowy ilości z okresu względnie dobrej konjunktury. Jeśli zaś chodzi o zagłębie górnośląskie, to tu stosunek cyfr jest jeszcze bardziej niekorzystny dla robotników. Mianowicie w r. 1929 przepracowano 25.730 tys., a w roku 1934 tylko 11.636.

Niewiele lepiej przedstawia się sytuacja w hutnictwie. W hutach żelaza przepracowano w 1929 roku 15.242 tys., a w r. 1934 tylko 7.946. W hutach cynku analogiczne cyfry wynoszą 3.630 i 1.380 tys. dni“.

Cyfry te świadczą dosadnie co są warte „sanacyjne“ teorje o oderwaniu się Polski od światowego kryzysu.

S-EK.

Cieszcie się ludzie!
Litopony stanieją

Pan minister Kwiatkowski, wespół z p. Góreckim, zapowiedzieli walkę z wysokiemi cenami i z kartelami, drącemi skórę z konsumenta. Cały miesiąc trwały narady i przekonywanie przemysłowców, że winni dobrowolnie obniżyć ceny, bo tego wymaga... dobro Państwa, że przecież oni są patrjotami i t. d.

Wreszcie obniżono ceny. Cukier staniał, ale tylko dlatego, że obniżono opłaty skarbowe i taryfy przewozowe, a zresztą na tej obniżce cen dobrze zarobili cukrownicy, którzy teraz sprzedają zamiast czystego, białego cukru — żółty, niedostatecznie rafinowany

Potaniał również węgiel. Ale i w tym wypadku właściciele kopalń nie zrobili żadnej ofiary, bo obniżono im taryfy przewozowe. Staniała nieco nafta, ale na tej obniżce cen dobrze zarobili nafciarze. Tak przynajmniej twierdzi prasa „sanacyjna“, omawiając szczegółowo klkulację wydobywania i sprzedaży nafty.

Obniżono cenę soli. Nie wywołało to jednak wielkiej radości wśród szerokich mas, boć przecież nie zjada się tak wielkich ilości soli, żeby to wpłynęło dodatnio na budżet robotnika czy chłopa.

Cóż więcej potaniało? Kilkadziesiąt karteli wspaniałomyślnie zrezygnowało z pobierania horendalnie wysokich cen, godząc się łaskawie na nieco mniejsze zyski..

Okazało się, że potaniał dwutlenek węgla, kwas siarczany, radjatory elektryczne i inne tego rodzaju artykuły „powszechnego użytku“. Czytelnik pism radował się, mogąc kupić więcej dwutlenku węgla czy radjatorów elektrycznych.

Ostatnio znów ukazał się komunikat, głoszący zwycięstwo władz i kapitulację kartelów. Osiem kartelów „zadeklarowało dobrowolne rozwiązanie swych umów“.

Cóż to za kartele? Oto one:

1) Zjednoczenie fabryk lin i drutu stalowego (rozwiązanie w zakresie drutu), 2) Konwencja fabryk farb i lakierów w Polsce. 3) Porozumienie co do litoponów. 4) Porozumienie co do soli glauberskiej i kwasu solnego. 5) Biuro sprzedaży fabryk bieli cynkowej. 6) Porozumienie co do węglanu potasu. 7) Porozumienie co do mączki fosforowej. 8) Porozumienie co do obić papierowych.

Czytelniku drogi! Jeżeli dużo zużywasz lin i drutu stalowego, soli glauberskiej, węglanu potasu, kwasu solnego i litoponów — ciesz się! Litopony potaniały. Możesz je kupować nawet codziennie.

**

A kiedy potanieją chleb i mięso?

W. Cz.

Zwierciadło rzeczywistości

W swej najnowszej „Kronice Tygodniowej“ („Wiad. Liter.“ nr. 635) p. Antoni Słonimski w taki ponury sposób podsumowuje „bilans roku minionego“:

„Polska staje się jednym z najbiedniejszych krajów świata. Gdyby policzyć w Polsce ludzi nie wegetujących, ale żyjących na normalnym poziomie, okazałoby się, że całe Państwo skurczyło się do rozmiarów jednego niewielkiego miasta europejskiego. Jest w Polsce nie więcej, niż paręset tysięcy ludzi, korzystających z kolei, gazety, książki, teatru. Polska konsumuje cukru, tłuszczu, tytoniu, owoców mniej, niż trzymiljonowa Danja. W dziedzinie wynalazków możemy poszczycić się przyrządem nieznanym dotąd na świecie. Wprowadziliśmy do dorobku ludzkości maszynkę, służącą do rozdzielania zapałki na cztery części. Dzieci wiejskie, aby zdobyć zeszyt za pięć groszy, zbierają kasztany. Za trzydzieści kilo kasztanów, dostarczonych do miasteczka, pięć groszy. Rośnie, jak lawina, analfabetyzm. Półtora miljona dzieci nie objętych szkołą powszechną. Analfabetyzm powrotny, jak powrotny tyfus, szerzy się epidemicznie. Nauczyciel ludowy, który uczy przeciętnie około siedemdziesięciu dzieci, ma do rozporządzenia zaledwie parę elementarzy... „Mocarstwo“ skurczyło się do małej urzędniczo-wojskowej wysepki, otoczonej wielkim morzem nędzy i beznadziejności... Prócz tej nędzy, panuje jeszcze bardziej może od biedy upadlający strach. Strach jednych przed wojną czy rewolucją, strach innych przed utratą posady, przed nędzą jeszcze dotkliwszą, strach przed nową redukcją uposażeń, strach przed niezabezpieczoną starością“...

„Przejedźcie się pustynią polską. Zobaczycie wśród nędzy wsi i miasteczek dwie tylko siły nienaruszone. Wigwamy wojenne i świątynie. Czerwone cegły koszar i wieżyce kościołów na ruinach przymierających głodem wsi i miasteczek. Sierżant zawodowy ma uposażenie dwa razy większe od uposażenia nauczyciela ludowego. Fortecą naszą stały się: błoto i złe drogi, bo nie przebędzie ich pono zmotoryzowana armja niemiecka. Amnestja dla więźniów w tym obrazie naszej doli staje się przekleństwem dla tysięcy przestępców, wypuszczonych na zimę z więzień“...

Trzeba przyznać, że „obraz naszej doli“, namalowany tak wymownie, trafnie i prawdziwie przez p. Słonimskiego, doskonale odtwarza rzeczywistość polską w **dziesiątym roku ery pomajowej.** Ale w tym obrazie, będącym właściwie formalnym aktem oskarżenia, p. Słonimski popełnił jedno, trudne do usprawiedliwienia, przeoczenie: nie wspomniał bowiem ani słowem, **kto mianowicie ponosi odpowiedzialność** za taki stan Polski dzisiejszej. Zaś akt oskarżenia, sporządzony z pominięciem tej okoliczności, pozostaje — mimo swą zasadniczą słuszność — jedynie świadectwem literackich kwalifikacyj autora i traci walor śmiały i pełnej analizy publicystycznej.

X.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z środy na czwartek

Po zgonie króla Jerzego V-go

DELEGACJE NA POGRZEB

Rząd francuski ogłosił 15-dniową żałobę narodową spowodu zgonu króla angielskiego Jerzego V. Na uroczystościach pogrzebowych Francję będzie reprezentował prezydent Lebrun. Prezydentowi w delegacji towarzyszyć będą ministrowie spraw zagranicznych i marynarki, admirał Durand i oddziały wojska różnych rodzajów broni.

Na czele delegacji niemieckiej będzie stał, jako osobisty reprezentant kanclerza Hitlera i Rządu Rzeszy, minister spraw zagranicznych von Neurath. W skład delegacji będzie wchodził książę Koburg - Gotha, stryjeczny brat zmarłego króla, oraz przedstawiciele sił zbrojnych.

Regent i Rząd węgierski będą reprezentowani na pogrzebie przez ministra Spraw Zagranicznych Kanya.

Udział reprezentacyj zagranicznych w pogrzebie króla Jerzego V-go będzie niezwykle okazały i liczny. Spodziewany jest przyjazd następujących monarchów: belgijskiego, duńskiego, norweskiego i rumuńskiego. Szwecję reprezentować ma następca tronu ks. Gustaw Adolf, Jugosławję — książę regent Paweł, Grecję — następca tronu książę Paweł, Czechosłowację prezydent Benesz, Austrja reprezentowana będzie zapewne przez wicekanclerza ks. Starhemberga, Stany Zjednoczone przez Normana Davisa w charakterze specjalnego ambasadora prezydenta Roosevelta, Portugalję reprezentować będzie min. spraw zagr. Monteira.

Proklamowanie króla Edwarda VIII

LONDYN. (PAT). Ciekawym szczegółem środowej uroczystości proklamowania króla Edwarda VIII była tradycyjna ceremonja u granic City londyńskiej. Zwyczaj nakazuje ścisłe przestrzeganie przywilejów City, według których królowi nie wolno wstąpić do granic City, bez zgody lorda-majora. Gdy pochód heroldów zbliżył się do granic City, aby ze stopni trybuny obwieścić proklamację, zastał ulicę Strand, wiodącą do City, zamkniętą złotym sznurem i zawołano donośnym głosem: „Stój, kto idzie?", na co główny herold królewski odpowiedział: „Oficerowie herbu króla, heroldowie jego, którzy domagają się wstępu do City, by obwieścić wstąpienie na tron króla Edwarda", poczem główny herold przeprowadzony został do lorda-majora, któremu doręczył dekret tajnej rady królewskiej, nakazujący publiczne obwieszczenie proklamacji króla. Lord-major przeczytał pismo i skinieniem głowy udzielił swego zezwolenia. Marszałek City donośnym głosem zawołał: „Przepuśćcie heroldów króla". Złoty sznur spadł na ziemię i pochód uroczyście wszedł w granice City. Ze stopni trybunału herold królewski odczytał proklamację i stamtąd już w towarzystwie lorda-majora, który poprzedzał pochód, udano się dalej na plac przed Giełdą, gdzie również nastąpiło publiczne odczytanie proklamacji.

Transmisja z pogrzebu Jerzego V

Polskie Radjo w porozumieniu z British Broadcasting Company nagra na płyty uroczystości związane z pogrzebem króla Jerzego V. Uroczysty ten reportaż nadany zostanie następnie przez rozgłośnie polskie. Aby umożliwić polskim słuchaczom jaknajbardziej bezpośredni udział w tych uroczystościach reportaż ten objaśniony będzie przez speakera w języku polskim. O dacie i godzinie reportażu ukaże się komunikat w najbliższym czasie.

Rada Ligi Narodów

występuje ostro przeciw hitlerowcom gdańskim

GENEWA. (PAT). Rada Ligi Narodów pod przewodnictwem delegata Australji p. Bruce przystąpiła do dyskusji nad sprawami gdańskiemi.

Pierwszy zabrał głos min. Eden, który, stwierdziwszy, że obecne położenie przedstawia się bardzo poważnie, wyraził zadowolenie, ż znajdujące się na porządku dziennym sprawy nie dotyczą stosunków polsko - gdańskich. P. Eden ubolewa jednak, że Rada musi się zajmować sprawą naruszenia przez Wolne Miasto konstytucji, której gwarantką jest Liga Narodów. P. Eden wyraził pewne powątpiewanie co do dobrej woli senatu w sprawie zastosowania zaleceń, przyjętych jednogłośnie na ostatniej sesji Rady, a dotyczących uzgodnienia prawodawstwa W. M. z konstytucją. Rada Ligi otrzymała od prezydenta senatu zapewnienie, że Rząd gdański podda rewizji swoje stanowisko, o ile zostałoby stwierdzone, że konstytucja gdańska została naruszona. Przyjęte zobowiązania zostały jednak tylko częściowo wykonane. W innych wypadkach senat zdecydował nie wykonywać zaleceń Rady, a postanowienie to zostało wyrażone w przemówieniu, wygłoszonem przez prezydenta senatu. Stwarza to w Gdańsku atmosferę wrogą do Ligi Narodów. P. Eden nie chce wchodzić w szczegóły sprawy, ale podkreśla, że stanowisko, zajęte przez senat W. M., utrudnia Radzie spełnianie jej obowiązków. Wobec tego prosi członków Rady o wypowiedzenie się co do położenia.

Następnie zabrał głos p. Leger, sekr. generalny francuskiego M. S. Z., który podkreślił, że jest obowiązkiem senatu szanować prawa ludności gdańskiej i że senat powinien także poddać się autorytetowi praw, które przyznane zostały przez traktaty Lidze Narodów.

P. Leger uważa, że Rada została zawiedziona w swoich oczekiwaniach. Obecne położenie nie może być przedłużane. Francja przywiązuje specjalną wagę do praw i obowiązków, które Liga Narodów posiada na mocy traktatów.

Potem przemawiali ambasador Madariaga i duński min. Munch, podkreślając konieczność utrzymania autorytetu Ligi Narodów w Gdańsku.

Mowa min. Becka

Następnie przemawiał p. minister Beck, który m. in oświadczył: Jestem przedstawicielem nietylko państwa, będącego członkiem Rady Ligi, ale również państwa, którego żywotne interesy w Gdańsku są zagwarantowane przez będące w mocy traktaty.

Rząd polski nie może pozostawać obojętnym w stosunku do jakichkolwiek zagadnień, któreby dotyczyły wykonywania przez Radę jej praw i obowiązków, wynikających z gwarancji Ligi Narodów.

Muszę skorzystać z tej sposobności, by wyrazić zadowolenie mego Rządu ze sposobu, w jaki stosunki codzienne, często złożone, między Polską a Wolnem Miastem, są regulowane na drodze współpracy z senatem gdańskim. Chciałbym mieć przeświadczenie, że senat, zgodnie z oświadczeniami, uczynionemi przez jego prezydenta przed Radą, a ostatnio przed przedstawicielem Rządu polskiego w Gdańsku, da dowód takiej samej dobrej woli w swych stosunkach z Ligą Narodów.

Rząd mój będzie współdziałał efektywnie i skutecznie z innymi członkami Rady, by znaleźć rozwiązanie obecnych trudności, celem sharmonizowania tych różnorodnych czynników w ramach statutu Wolnego Miasta.

Chciałbym również przyłączyć się bardzo serdecznie do pochwał, które wyrażone zostały przez szanownego sprawozdawcę dla wysiłków p. Lestera.

Inni mówcy

Potem przemawiał komisarz spraw zagr. Litwinow, który przyłączył się do poprzednich mówców, powołując się specjalnie na oświadczenie p. Madariagi.

Następnie przemawiali jeszcze Tewfik Ruszti Aras, Vassconcellos, wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester oraz prezydent senatu gdańskiego p. Greiser.

Co do sprawy niewykonywania pewnych zaleceń Rady Ligi, p. Greiser podkreśla, że nie może być mowy o złej woli ze strony senatu. Z 6-ciu zaleceń Rady, cztery zostały wykonane, dwa zaś pozostają w zawieszeniu ze względu na odmienne opinje prawników. P. Greiser wyraził wreszcie gotowość senatu do współpracy z Radą, celem zabezpieczenia pokoju.

Ostatni przemawiał sprawozdawca p. Eden.

Potulni w Genewie

GDAŃSK. (PAT). Ub. nocy grupa hitlerowców napadła w miejscowości Einlage na terenie Wolnego Miasta na dom kolportera socjalistycznej „Danziger Volksstimme" Wenzla. Po rozbiciu drzwi wejściowych, napastnicy wtargnęli do mieszkania, gdzie pobili do krwi całą rodzinę, składającą się z 5 osób. Również i w innych miejscowościach dokonano napadów na kolporterów dziennika socjalistycznego.

GDAŃSK. (PAT). Według nieoficjalnych danych, liczba steryli zowanych mieszkańców Wolnego Miasta wynosi około 700 osób.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 I 2.

Z pola walki w Abisynji

Włosi wyolbrzymiają swój sukces

Na froncie północnym według urzędowych wiadomości włoskich rozpoczęła się na odcinku Tembien ofensywa włoska. Według wiadomości ze źródeł angielskich operacje rozpoczęte obecnie przez wojska włoskie w Tembienie obliczone są na dłuższy okres, gdyż rozwijać się muszą na terenie górzystym, a jednocześnie należy spodziewać się dywersji Abisyńczyków na innych odcinkach frontu w prowincji Tigre.

Z frontu południowego nadeszły szczegółowe informacje o sukcesie wojsk włoskich osiągniętym w dniu 19 b. m. W ubiegłą niedzielę wojska włoskie zajęły Negelli w prowincji Galla Borana. Przebieg tej operacji, według relacji włoskich, francuskich i angielskich był następujący: kolumny włoskie podążające z Uar-Savelli, złożone z ułanów, dragonów i czołgów zbliżyły się przed wieczorem dn. 19 b. m. do Negelli. Zbliżających się Włochów powitano silną kanonadą. Wówczas jeźdźcy włoscy uderzyli na miasto od flanków, a czołgi ruszyły do ataku frontowego. Wspólnym wysiłkiem złamano opór Abisyńczyków i wieczorem dn. 19 b. m. wojska włoskie wkroczyły do Negelli. Oddziały jazdy włoskiej ścigają dalej Abisyńczyków.

Według informacyj angielskich, dalszy pochód wojsk gen. Graziani jest zwolniony. Ras Desta wycofał się z Ogadenu, ze względów taktycznych, aby nie narażać swoich wojsk na ataki lotnicze na otwartej płaszczyźnie. Straty rasa Desta, jak donoszą źródła angielskie, wynosić mają ogółem 10.000 zabitych i ranionych w ostatnich walkach. Zajęcie Negelli przez Włochów odcięło rasa Desta od źródła zaopatrzenia ponieważ jest to punkt wyjściowy drogi karawanowej, idącej do Kenyi. Ras Desta ub nocy po raz pierwszy od czasu ostatnich walk połączył się telefonicznie z Addis-Abebą i dał znać, że przeniósł swoją kwaterę główną w góry, na południo - zachód od Allata, skąd jak oświadczył, będzie mu łatwiej kierować operacjami niż z płaszczyzny Ogadenu. Ras Desta, według informacyj angielskich z Addis - Abeby, wcale nie jest usposobiony pesymistycznie. Działał w myśl rozkazów cesarza, aby nie przyjmować bitwy na wielką skalę, wycofać się i niepokoić przeciwnika nagłemi atakami w stosownej chwili. (PAT)

Reforma ubezpieczeń emerytalnych pracowników umysłowych

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej nowego Sejmu p. minister Opieki Społecznej Jaszczołt oświadczył co następuje:

„Reforma potrzebna jest przedewszystkiem w ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych, którego bilans ubezpieczeniowo - matematyczny wykazał dość znaczny deficyt. Zapoczątkowano już prace nad tą reformą. Świadczenia z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych w przeciwieństwie do innych polskich systemów emerytalnych, pozostały dotychczas od 1 stycznia 1928 r. t. j. od wprowadzenia w życie tego ubezpieczenia na niemal niezmienionym poziomie. Trzeba też zaznaczyć, że czasowa obniżka składek tego ubezpieczenia nie wywiera znacznego wpływu na jego sytuację finansową".

Żniwo czarnej śmierci

W środę wieczorem w kopalni „Szczęście Luizy" w Szopienicach oberwały się zwały węgla, zasypując rębacza Kuligę. Nieszczęśliwy górnik poniósł śmierć na miejscu.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

SPRAWA NOSZENIA ODZNAK KLUBOWYCH. Ostatnio wyszło rozporządzenie według którego zakazane jest noszenie odznak, nawet towarzystw zarejestrowanych bez uprzedniego uzyskania zgody przez starostwo. Rozporządzenie to tyczy w znacznej mierze sprawy noszenia klubowych odznak sportowych i w tej kwestji władze sportowe polskie zamierzają interwenjować u odpowiednich czynników.

SENSACYJNY PRZEBIEG WALNEGO ZEBRANIA ŁOZGS. Walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych obesłane bardzo licznie przez kluby, miało sensacyjny przebieg. Dłuższą debatę wywołał wniosek Makabi, wymierzony przeciwko organizowaniu imprez w gmachu YMCA ze względu na to, że ta organizacja stosuje paragraf wyznaniowy przy korzystaniu z urządzeń sportowych YMCA. Wniosek ten zyskał znaczną większość 104 głosów przeciwko ´ . W ten sposób wspaniałe urządzenie YMCA są stracone dla zawodników, zrzeszonych w ŁOZGS.

KOUBKOWA ZWRACA WSZYSTKIE NAGRODY SPORTOWE I PROSI O ANULOWANIE JEJ REKORDÓW. Zdenka Koubkowa, a właściwie już Zdenek Koubek postanowiła zwrócić wszystkie nagrody sportowe, a przedewszystkiem medal olimpijski, a pozatem prosić o anulowanie wszystkich swoich rekordów sportowych. Koubkowa nie uczyniła jeszcze tego dotychczas, ponieważ urzędy czeskie nie przeprowadziły jeszcze urzędowo jej zmiany płci i imienia. „Ceske Slovo", odpierając ostre ataki profesora uniwersytetu w Hamburgu Knolla, iż Koubkowa świadomie wprowadziła w błąd świat sportowy, stwierdza, że po wprowadzeniu lekarskich oględzin zawodniczek na Olimpjadzie, Niemcy napewno utracą jedną ze swych rekordzistek światowych.

Tenis

ZWYCIĘSTWO TŁOCZYŃSKIEGO NA MISTRZOSTWACH NIEMIEC. W poniedziałek rozpoczęły się w Bremie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Niemiec w hali.

Pierwszego dnia Tłoczyński odniósł zwycięstwo nad Niemcem Kulenkampf 6:3, 6:3.

W dalszym ciągu tenisowych międzynarodowych mistrzostw Niemiec w Bremie, Jędrzejowska pokonała niemkę Schinkel 6:1 6:1, w grze podwójnej para Tłoczyński — Gloorup (Danja) pokonała parę Moreaux —Ewbank (Belgja) 6:1 6:8 10:8, zaś w grze podwójnej pań para Jędrzejewska i Schneider Poitz (Niemcy) pokonała parę niemiecką Ditman — Schinkel 6:1 6:3.

Atletyka

CYGANIEWICZ WYGRYWA W LONDYNIE. W Londynie w lokalu Lane - London - Clubu rozegrany został mecz zapaśniczy w walce wolno - amerykańskiej między Władysławem Zbyszko - Cyganiewiczem a włoskim zapaśnikiem Monteverdi. Cyganiewicz pokonał przeciwnika po 14 minutach. Publiczność londyńska ze zrozumiałych względów okazała się bardzo wrogo usposobiona w stosunku do zawodnika włoskiego, który zresztą walczył bardzo brutalnie, natomiast nie ukrywała swej sympatji dla Cyganiewicza, którego po zwycięstwie wyniesiono z sali na rękach.

Boks

MARCEL THIL OBRONIŁ TYTUŁ MISTRZA. W Paryskim Pałacu Sportowym w obecności ponad 10,000 widzów rozegrany został rewanżowy mecz bokserski o tytuł mistrza świata w wadze średniej pomiędzy obrońcą tytułu mistrzowskiego, Francuzem Thilla Kanadyjczykiem Lou Brouillard. W 4-ej rundzie Kanadyjczyk dał cios za niski, wskutek czego został zdyskwalifikowany, dzięki czemu Thil utrzymał w swoich rękach tytuł mistrza świata.

Piłka nożna

900.000 WIDZÓW NA MECZACH O PUHAR ANGLJI. W trzeciej rundzie rozgrywek piłkarskich o puhar Anglji rozegrano ogółem 32 spotkania. Zgromadziły one 862.000 widzów.

Jeśli chodzi o dochody poszczególnych klubów, to najwięcej zarobił Aston Villa, który z biletów wstępu uzyskał 4.306 funtów ang. przed Bristol Rovers (3.522 funty) i Tottenham (3.500 funt.).

Ogółem wszystkie mecze dały 60.000 funtów dochodu. (Około 1.500.000 złotych.

PORAŻKA ANGIELSKICH PIŁKARZY NA MALCIE. Na Malcie rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską Admirą a angielskim klubem „Hibernians". Zwyciężyli austrjacy 4:0. Na 30 tys. mieszkańców wyspy na meczu obecnych było 10.000.

Ludwik Śledziński 4)

Ze wspomnień

„Ucieczki" — część druga

Przed 12-tą wyruszyliśmy znów bocznemi drogami do rzeki. Tow. Sacharow wziął ze sobą obcążki i młotek. Przez drogę matwiliśmy się, czy przypadkiem pan „uriadnik" nie pojechał dokądś swoją łódką. Okazało się jednak, że nie, pojechał, więc rozejrzeliśmy się wokoło — nie było widać nikogo. Tow. Sacharow oderwał kłódkę, wyjął z łódki skobel, ja zaś wrzuciłem w nią swój węzełek, ucałowaliśmy się serdecznie, poczem wziąłem w ręce dwa lekkie wiosła i szybko ruszyłem naprzód.

Jadąc tak, rozmyślałem, że pierwszy raz w życiu popełniłem kradzież i to z włamaniem. Gdyby mię złapano z tą łódką, poszedłbym do kryminału za pospolite przestępstwo. Czułem też, że trzeba się spieszyć, aby przed miastem Pinegą dobić gdzieś do brzegu rzeki i wejść do miasta jako wędrowiec. Pracowałem silnie, łódka dobra, lekka, mknęła dość szybko, odpoczywałem tylko wtedy, gdy ręce mi tak omdlały, że już nie mogłem uczynić nowego wysiłku. Pogoda śliczna, spokój, cisza, słońce już wstało, a ja jeden na środku rzeki pracuję bez wytchnienia. Jechałem tak dobre 3—4 godziny, byłem już mocno zmachany, gdy naraz usłyszałem okrzyk: „ostanowiś" „bieglec", „zdawajsia". — (Zatrzymaj się, zbiegu, poddaj się). Złożyłem wiosła i obejrzawszy się, zobaczyłem przed sobą gromadę chłopów i kobiet, odbijających od brzegu na łódkach i promie na środek rzeki, aby mnie schwytać. Ponieważ byłem w chłopskiej sukmanie, odpowiedziałem im, że nie jestem „biglecem" i łódkę swoją skierowałem do nich do brzegu. Chłopi i kobiety cofnęli się również do brzegu. Nie śpieszyłem się zbytnio, a jadąc w ich kierunku nie spuszczałem z oczu tych myśliwych. Dobili do brzegu i zaczęli wychodzić z łódki. Spostrzegłem, że nie mają ani jednej łódki dwuwiosłowej, więc, gdy już byłem od nich w odległości jakich 20 do 30 metrów, zawróciłem naraz na środek rzeki i zacząłem z całych sił wiosłować. Bałem się tylko, aby nie wpaść na mieliznę. Szybko jednak oddalałem się od tego groźnego dla mnie miejsca. Chłopi nie probowali nawet mnie gonić, widząc jak szybko się od nich oddalam, ale odgrażali się głośno, że mnie na koniach dogonią, że będą strzelać. Wymyślali mi, że ich oszukałem — „obmanuł nas" i t. p., a ja uciekałem co tylko było sił. Po dobrej godzinie takiej forsownej pracy, zaczęły mi się na rękach robić pęcherze od trzymania wioseł. Odpocząłem trochę i filozofowałem, że koni w domu nie mieli, więc musieli iść po nie na łąki. Biorąc pod uwagę, że moja łódka robiła najmniej 10 kilometrów na godzinę, liczyłem, że mnie nie zdołają dogonić. Postanowiłem tak jechać forsownie najmniej dwie godziny i być już niedaleko Pinegi. Z mapy pamiętałem, że w odległości 2—3 kilometrów od miasta po obu stronach rzeki znajdują się duże wsie, gdy więc zobaczę nad brzegiem dużo łódek, będzie to znak, że należy wysiadać. Ręce mnie bolały okropnie, prawie pod każdym palcem miałem pęcherz, a niektóre już popękały, więc ból był dotkliwy, a jednak czułem, że trzeba dalej pracować.

W pewnej chwili dostrzegłem kopuły wież cerkiewnych; była to już Pinega. Jeszcze trochę wysiłku, a zauważyłem po prawej stronie rzeki masę łódek, wyciągniętych na brzeg. Ponieważ nad brzegiem nikogo nie było widać, wjechałem w środek tych łódek, łódkę policyjną wciągnąłem na brzeg i poszedłem dalej brzegiem rzeki. Wszedłem w żyto i tam postanowiłem trochę odpocząć.

Była 5—6 rano. Myślałem, że trochę się zdrzemnę, ale komary nie dawały mi spokoju. Zasnąłem jednak trochę wreszcie, bo gdy się obudziłem, było już koło południa. Poszedłem brzegiem rzeki w stronę miasta. W pewnej chwili chłop, pracujący w polu, zaczął na mnie wołać, żebym zawrócił, coś mi pokazywał, coś mówił, ale nie mogłem zrozumieć i szedłem dalej. Naraz stanąłem nad szerokim i głębokim strumykiem, który wpadał do Pinegi. Musiałem się więc wrócić, ale gdy ominąłem przeszkodę i znalazłem się znów nad brzegiem, zauważyłem, że w pewnej odległości stoi posterunkowy. Czułem, że mnie zatrzyma i będzie chciał wylegitymować, a ja paszportu żadnego nie miałem.

(D. c. n.).

Krew na „bieda-szybie"

Na terenie otwartego szybiku w Zagórzu pod Sosnowcem, rozegrała się krwawa bójka.

Na teren szybiku, eksploatowanego przez grupę bezrobotnych, przybyli strażnicy pobliskiej kopalni, zabraniając wydobywania węgla. W toku kłótni jeden z robotników, niejaki Ptasik, usiłował uderzyć strażnika kilofem, na co odpowiedział on strzałem z rewolweru, kładąc robotnika trupem na miejscu. Drugi strażnik odniósł ciężkie rany. Zajście zlikwidowała policja. Zwłoki zabitego robotnika umieszczono w kostnicy. (PAT.).

Przeciwko likwidacji lecznictwa w Ubezpieczalni

Podobnie, jak w innych Ubezpieczalniach, w Ubezpieczalni krakowskiej ograniczono znacznie zakres pomocy dla ubezpieczonych.

Wspaniałe gmachy Ubezpieczalni, wybudowane jeszcze za czasów socjalistycznego Zarządu, stoją dziś pustką.

Lecznictwo specjalne zredukowano do minimum.

W Podgórzu zniesiono je niemal w zupełności. Oto skutki gospodarki ubezpieczeniowej p. wiceministra Jastrzębskiego.

Przeciwko stałemu ograniczaniu i pogarszaniu pomocy lekarskiej ubezpieczeni protestują, domagając się przywrócenia do poprzedniego stanu.

Ostatnio kilkuset ubezpieczo- rejonu Podgórza i okolicy wniosło do ministra Opieki Społecznej memorjał, w którym domagają się „reaktywowania filji Ubezpieczalni w Podgórzu, w szczególności, jeśli chodzi o dział lecznictwa" „Zwinięcie — piszą dalej ubezpieczeni — niemal całego lecznictwa specjalnego w filji w Podgórzu, której budynek i urządzenia najzupełniej nadawały się do tego celu, pozbawia olbrzymią rzeszę ubezpieczonych korzystania ze świadczeń leczniczych Ubezpieczalni, w wypadkach konieczności leczenia specjalnego".

„Ograniczenie w ten sposób praw ubezpieczonych jest niezgodne z przepisami i duchem ustawy o ubezpieczeniu społecznem, a nadto stanowi dla nich wielką krzywdę. Ośrodek leczniczy w Podgórzu, wyposażony w odpowiednie urządzenia lecznicze, jest dla tak wielkiego rejonu konieczny".

Sądzimy, że p. minister poleci, zgodnie z żądaniem ubezpieczonych reaktywować filję w Podgórzu.

Skarga pokrzywdzonych

Otrzymaliśmy list treści następującej:

Uboga wieś nasza żyje z zarobków ubocznych. Gospodarstwa są przeważnie karłowate, grunty nieurodzajne i straszliwe jest przeludnienie wsi, jak i ciężary podatkowe.

W dzisiejszych ciężkich czasach nawet z mozołem zapracowany grosz trudno wydostać, nawet gdy należność jest płatna z ręki urzędów państwowych.

Jesienią zeszłego roku przez długie miesiące dowoziliśmy kamienie na budowę drogi Słonim — Zdięcioł z ramienia Powiatowego Zarządu Drogowego w Słonimie. Za kilka miesięcy pracy całej niemal rodziny chłopskiej z klaczą zapracowano po 40 — 90 zł., jednak pieniędzy tych Zarz. Drog. nie wydaje po dziś dzień. Już sił i cierpliwości nam brak stale chodzić i dreptać w korytarzach Pow. Zarz. Drog., prosząc, jak łaskę, o swoją należność. Tymczasem w chałupach naszych sekwestratorzy czekać nie chcą, o nie! Inż. drogowy, A. Sochacki, w PZD brutalnie i arogancko wyprowadza za drzwi upominających się chłopów, za każdym razem obiecując zapłacić w następnym miesiącu. W ten sposób płaci się nam od października r. ub. do lutego (w styczniu obiecał zapłacić w lutym).

Może tą drogą słowa nasze dojdą do uszu tych czynników miarodajnych, decydujących w tej sprawie, by nareszcie skończyła się ta udręka.

22 stycznia 1936 r. M. S.
wieś Talkowszczyzna, Słonim.

Zwycięstwo Związku Klasowego w hucie „Laura"

Dnia 21 b. m. odbyły się wybory do Wydziału Kasy Chorych huty „Laura" w Siemianowicach. Uprawnionych do głosowania było 767 robotników. Głosowało 668 robotników. Wynik wyborów był następujący: Lista Nr. 1 Klas. Zw. Mtealowców 258 głosów i 11 mandatów, lista Nr. 2 chadeckiego zw. zaw. 94 głosy i 4 mandaty, lista Nr. 3 ZZP. 140 głosów i 6 mandatów, lista Nr. 4 ZZZ. 88 głosów i 4 mamdaty, lista Nr. 5 urzędnicy 87 głosów i 3 mandaty. W głosowaniu nie wzięła udziału załoga dworu, należącego do huty.

Wybory odbyły się po 13 letniej przerwie, podczas której rządziła dyrekcja huty Kasą, bez zaciągnięcia opinji załogi huty. Wyborów domagał się Klasowy Zw. Metalowców. Na proponowany przez inne zw. zaw. kompromisowy skład Wydziału, Zw. Metalowców się nie zgodził, domagając się wyborów.

Nowe metody obniżania płac robotniczych

Warszawskie Towarzystwo kopalń węgla w Zagł. Dąbr. z dniem 16 b. m. zawiadomiło robotników, iż poczynając od dnia 1 lutego r. b., zostaną przegrupowani do grupy płac „B", co się równa 9 proc. **obniżce płac.** Stanowisko to jest sprzeczne z ramową umową zbiorową, gdyż umowa była zawierana między Zrzeszeniem Rady Zjazdu przemysłowców węglowych i Centralnym Związkiem Górników i zachowuje swą moc obowiązującą, bowiem przez żadną ze stron nie została wymówiona. Centr. Zw. Górników przeciwstawił się samowolnemu przesunięciu kopalń z jednej kategorji do drugiej.

W Inspektoracie Pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja informacyjna w sprawie zamierzonego przeszeregowania kopalń Warszawskiego Towarzystwa z kategorji A do B.

Na konferencji przedstawiciele dyrekcji Warszawskiego Towarzystwa oświadczyli, że zła sytuacja materjalna zmusza Towarzystwo do przeszeregowania kopalń. W przeciwnym razie Towarzystwo musiałoby zamknąć jedną z kopalń (prawdopodobnie „Kazimierz").

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że nie godzą się na przeszeregowanie kopalń i w związku z tem na obniżkę płac.

Inspektor pracy, inż. Wesołowski, ze swej strony zaproponował, aby dyrekcja rozpatrzyła jeszcze inne sposoby unormowania sytuacji materjalnej Towarzystwa, bez uciekania się do przeszeregowania kopalni.

Sprawa ta pozostaje narazie w zawieszeniu. W najbliższych dniach odbyć się ma właściwa konferencja.

Akcja emerytów kolejowych

W związku z zamierzonem przerachowaniem lat zaborczych emerytów, rencistów, wdów i sierot po nich pozostałych, od dnia 1 kwietnia b. r. Związki Zawodowe kolejarzy posiadające swoje sekcje emerytów, zwołały na dzień 21 b. m. do sali Tow. „Harmonja" w Jaśle ogólne zgromadzenie.

Sala była wypełniona po brzegi. Liczba obecnych wynosiła zgórą 500. W prezydjum zasiedli reprezentanci ZZK., ZKP. i niezależnego Związku emerytów, poczem jako delegat ZKP. przemawiał kol. Nieduszyński z Krakowa, jako delegat ZZK. — tow. Matkowski z N. Sącza i inni, wskazując na bezpodstawność uszczuplania nabytych praw do zaopatrzeń emerytalnych.

Zebrani po wysłuchaniu wywodów mówców stwierdzili, że o ile czynniki miarodajne nie uchylą krzywdzącego projektu, będą zmuszeni do szeroko zakrojonej akcji protestacyjnej, aby nie dopuścić do krzywdzących ich zmian w nabytych uprawnieniach.

Wiadomości z całej Polski

STRASZNA KATASTROFA BUDOWLANA.

W nocy z 21 na 22 b. m. wydarzyła się w Nakle pod Bydgoszczą katastrofa budowlana. Mianowicie zawaliła się ściana frontowa jednopiętrowego domu.

Gruzy zagrzebały rodzinę Borońskich, zajmującą parterowe mieszkanie.

Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do wydobycia Borońskiego. Pod gruzami pozostała jeszcze żona i dwoje dzieci. Akcja ratunkowa trwa. Istnieje obawa, że dzieci zginą wskutek uduszenia.

ŻYWCEM ZAKOPALI CZŁOWIEKA.

Sąd apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę zbrodni, popełnionej przez niejakich Cz. Siedlińskiego i J. Średnickiego. Siedliński wywabił z domu J. Gołaszyńskiego i zaprowadził w stronę lasu, gdzie przedtem wykopano dół. Zbrodniarze ogłuszyli Gołaszyńskiego uderzeniem w głowę i po zrabowaniu 800 zł. wrzucili ofiarę do dołu i żywcem zakopali.

Siedliński przyznał się do tego, gdy był aresztowany pod zarzutem profanacji kościoła. Wydał wtedy także swego wspólnika. Zwłoki odkopano i poddano sekcji, która ustaliła, że uderzenie kijem nie było śmiertelne i że Gołaszyński zmarł wskutek uduszenia pod grubą warstwą ziemi. Sąd okr. skazał obu zabójców na bezterminowe więzienie. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

NAPAD RABUNKOWY.

W Rzeszowie na powracającego do domu Szymona Abdermana w sieni domu, gdzie mieszka, napadł nieznany osobnik i w tym momencie pchnął go tak silnie, że ten upadł, a wówczas nieznajomy wyrwał mu teczkę, w której znajdowało się 300 zł. w bilonie i zbiegł.

Na wszczęty przez Abdermana alarm wybiegli sąsiedzi, a policjant zabiegł mu drogę.

Gdy policjant usiłował wyciągnąć broń, napastnik strzelił do niego, poczem zbiegł.

Na miejsce napadu przybył kierownik wydz. śledczego z wywiadowcą i psem policyjnym.

Kącik radjowy

Transmisja pogrzebu króla Jerzego

Polskie Radjo w porozumieniu z British Broadcasting Company nagra na płyty uroczystości związane z pogrzebem ś. p. Króla Jerzego V, które transmitować będzie B. B. C. Uroczysty ten reportaż nadany zostanie następnie przez rozgłośnie polskie. Aby umożliwić polskim słuchaczom jaknajbardziej bezpośredni udział w tych uroczystościach, reportaż ten objaśniony będzie przez speakera w języku polskim. O dacie i o godzinie reportażu ukaże się komunikat w najbliższym czasie.

Na wieść o zgonie Króla Jerzego V Polskie Radjo zorganizowało w dniu 21.I o godz. 19.50 specjalną audycję ku uczczeniu pamięci zmarłego Króla. Audycję rozpoczął Hymn Angielski, następnie prof. Dybowski w serdecznych słowach wygłosił przemówienie poświęcone życiu, działalności i rządom Króla Jerzego V. Audycję zakończyła część muzyczna w czasie której odegrano Marsza Żałobnego Chopina.

O audycji tej powiadomiona była Rardjofonja Brytyjska.

Koncert St. Askienazego

W koncercie piątkowym (24.I godz. 20.00) orkiestry Polskiego Radja pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wystąpi jako solista doskonały polski pianista — Stefan Askenazy. Artysta ten przebywa stale zagranicą, gdzie występuje z dużem powodzeniem na estradach i przed mikrofonami. W Polskiem Radjo wykona on Koncert Fortepianowy nowy G-Dur Mozarta z towarzyszeniem orkiestry oraz szereg drobnych utworów solowych. W części symfonicznej koncertu utwory: Czajkowskiego, Halftera, („Pieśń latarnika") Poulerc, Malewskiego i Ravala. Będą to utwory poza Symfonją Czajkowskiego pierwszy raz wykonane w Polskim Radjo.

Mieczysław Fogg

Chór Dana posiada w swym zespole doskonałych artystów, to też cieszy się zarówno w kraju, jak i zagranicą sławą niepowszednią. Jeden z najstarszych i najwybitniejszych członków Chóru Dana, Mieczysław Fogg, dobrze zresztą znany publiczności radjowej i zawsze z entuzjazmem przez nią witany pred mikrofonem, wystąpi w Polskiem Radjo dnia 24.I o godz. 15.30. Artyście akompanjować będzie twórca Chóru — Władysław Dan. Zarówno sposób interpretacji, jak i sam repertuar wywołają u radjosłuchaczy duży zachwyt. A więc uwaga! w piątek!

Kurs przysposobienia radjowego

W związku z urzeczywistnieniem coraz szerszego planu radjofonizacji kraju, Polskie Radjo organizuje nadal kursy przysobienia radjowego, mające na celu zapoznanie jaknajszerszych mas z kulturalnem znaczeniem radja oraz z praktyczną stroną tego zagadnienia — zaznajamianie z odbiornikami radjowemi, z instalacją anten i t. d.

Na terenie stolicy odbyły się ostatnio dwa pokazowe wykłady. Na terenie województwa warszawskiego kurs przysposobienia radjowego wyłącznie dla kobiet zorganizowany został w Gołądkowie. Pozatem w dalszym ciągu rozszerzana jest akcja propagandowa radja na terenie województwa lwowskiego.

Młodzież wiejska wykazuje wszędzie ogromnie żywe zainteresowanie się radjem i organizowane przez Wydział Propagandy Polskiego Radja kursy przysposobienia radjowego przyczyniają się bezspornie do znacznego rozszerzenia horyzontu kulturalnego wsi.

Audycja dla dzieci

W piątek dnia 24 stycznia kierownictwo Działu Dziecięcego Polskiego Radja zaprasza starszą dziatwę szkolną na wędrówkę po ziemi kurpiowskiej o godz. 12.15, pragnąc zaznajomić ją z tym ciekawym zakątkiem kraju. Polskie Radjo ulegając prośbom dzieci, które dopominają się o wędrówki radjowe po Polsce nada jeszcze cały szereg tych podróżniczych audycyj, np. jedna z najbliższych „Samolotem nad Afryką" i t. d. i t. d.

Sportowy Klub dziecięcy

Kobiecy Wydział Sportowy Z. R. S. S. przystępuje do organizowania na terenie I Robotniczego Ośrodka Wychowania Fizycznego Sportowego Klubu Dziecięcego.

W programie gimnastyka, gry i zabawy ruchowe. Przewidziane jest dożywianie dzieci.

Zapisy przyjmuje (chłopców i dziewczynki w wieku od 7 do 14 lat) i informacyj udziela się w sekretarjacie I ROWF. (Czerwonego Krzyża 20) we wtorki, środy i czwartki od 5 do 6 wiecz., w piątki od 7 do 8 wiecz.

Tabela loterji

15-ty dzień ciągnienia 4 klasy 34 Loterji Państw.

I ciągnienie w dn. 23.I

Wygrane po 50 zł.

019 45 64 97 116 50 85 216 80 90
361 577 653 78 715 71 916 78 1017 96
189 250 78 83 98 419 75 96 548 55
81 632 64 748 820 48 982 2126 64 214
58 332 414 547 669 71 718 57 92 3011
18 31 91 123 91 301 490 570 697 99
741 56 79 91 93 878 77 83 904 50 4105
73 207 23 67 302 94 65 83 439 68 95
548 80 94 608 32 766 72 833 910 14
57 67 75 5046 95 118 97 358 82 437
51 91 527 47 664 72 779 92 805 9 23
942 6067 108 215 72 302 61 583 96
628 709 17 854 956 58 73 7018 41 49
99 286 316 64 416 63 568 624 433 712
94 816 57 959 8069 438 58 568 653 78
825 31 68 9015 36 202 14 97 334 406
29 36 511 65 79 641 72 95 879 96 964
10131 32 61 217 75 79 360 64 69 411
75 87 96 553 672 703 841 58 96 996
11021 44 53 147 397 423 88 511 78 81
808 97 962 75 12030 190 231 323 67
464 71 522 44 904 70 81 93 13001
131 220 85 93 403 37 577 85 626 65
714 84 847 77 905 21 52 14092 112
220 408 47 675 718 62 865 916 55
81 91 92 15028 34 67 99 243 92 385
513 22 49 98 633 716 28 45 868 83
915 23 33 98 16109 41 286 424 93 528
626 79 701 802 956 61 17037 95 235
45 315 77 496 502 48 94 695 847 996
18017 216 21 302 87 88 462 560 68
639 788 818 86 905 17 67 78 19014
66 94 114 359 74 75 88 502 651 704
59 844 50 975
20047 84 131 67 70 71 218 38 41
301 33 68 87 537 673 831 43 912 93
21048 50 152 216 321 92 516 17 659
701 19 41 830 913 90 22136 203 80
307 614 23 78 821 29 918 23124 62
96 211 70 73 98 302 19 22 51 73 400
9 37 54 523 683 727 801 74 930 79
24022 38 54 77 152 447 91 569 79
721 55 830 74 84 25032 34 148 271
359 410 513 23 28 55 713 23 813 31
94 933 26077 263 321 32 425 58 98
502 693 745 72 79 868 98 27059 66
103 237 89 359 60 416 569 616 92
796 850 81 28038 48 109 501 17 30
34 42 670 90 733 835 98 972 29066
99 115 290 314 20 78 408 25 687 727
52 53 956
30023 101 39 42 200 78 318 51 91
424 552 720 77 983 31137 69 216 377
450 60 62 95 503 13 37 85 604 61
778 901 32165 202 72 376 446 544
73 91 656 62 715 23 94 976 87 33019
188 221 68 365 74 519 29 69 72 634
55 736 39 75 79 832 34006 58 67 133
64 67 70 249 65 93 352 448 81 82
718 88 801 2 58 920 33 353010 82 198
284 546 88 97 725 61 846 61 76 96
36086 96 110 12 18 73 264 302 15 97
421 47 523 24 53 78 615 788 886 954
37020 101 5 59 60 394 409 33 62 85
579 668 81 734 85 93 874 97 915 55
38042 47 102 288 379 95 97 513 618
701 32 832 62 952 39118 415 515 32
608 49 88 753 839 97 906
40101 200 7 28 81 82 349 428 54
63 519 50 645 759 60 76 94 825 60
953 99 41000 30 135 206 46 92 317
43 75 149 539 46 671 739 91 818
97 956 87 42030 42 77 247 86 94 320
59 67 84 727 929 66 89 43036 179 265
310 608 89 739 848 69 918 62 43033
56 243 379 403 88 567 695 725 923
62 82 45162 254 86 359 68 408 29 71
87 575 674 811 12 24 44 993 46033
56 88 102 6 26 239 46 80 82 392 405
12 22 501 615 81 735 74 90947201
22 318 31 89 410 18 705 53 80 907
83 48501 9 57 642 57 90 725 819 56
99 984 49146 236 86 345 500 31 43
50043 72 152 252 78 300 47 62 434
92 683 832 994 51121 83 96 211 41 323
575 843 62 935 41 52016 136 51 66 67
71 80 383 415 519 22 45 733 79 917 29
74 94 53050 53 58 85 187 98 301 432
655 75 709 19 816 30 961 54054 155 64
70 80 95 272 418 626 32 70 923 26
55020 160 63 76 233 76 99 337 59 64
480 528 95 647 743 97 839 905 10
56001 163 76 203 8 77 396 464 563 80
84 614 741 832 983 97 57071 427 62
543 54 683 88 89 823 44 913 18 95
58038 93 368 509 79 720 37 59 88 893
59097 240 95 499 557 61 611 776 928
36 60002 51 61 98 107 70 201 23 375
400 62 560 687 711 24 36 842 943
61028 172 73 714 969 81 62235 315 32
408 75 503 54 7 476 610 787 813 916
53 63041 107 8 15 215 322 41 81 507
47 668 846 87 966 64002 127 32 51 82
219 25 40 42 316 66 77 530 52 635 782
840 989 65098 128 83 240 93 342 452
569 70 95 757 70 859 77 78 937 59 56
64 89 97 66026 28 48 147 59 87 223 62
70 317 29 459 92 536 926 36 78 67013
167 98 233 73 76 405 35 654 67 82 97
773 76 830 70 68093 243 57 67 358
472 651 711 22 61 34 82 851 71 77
69147 70 203 17 22 44 64 91 324 441
543 67 615 46 85 745 59 65 80
70110 21 93 225 60 322 92 478 95
596 99 607 722 70 976 85 71105 211 51
92 402 811 19 78 72052 61 121 48 87
270 350 457 97 513 78 696 709 55 835
39 62 944 73045 73 96 139 93 363 81
458 509 20 607 9 43 68 724 889 94 98
932 74008 43 47 75 188 230 309 61 418
61 530 65 72 82 649 83 805 10 40 69
992 75120 81 233 94 466 522 52 633
747 909 80 76053 213 67 310 32 561
71 607 9 718 31 56 63 806 84 902 35
66 77034 178 437 566 640 58 779 83
98 826 34 88 962 73 78051 89 173 233
79 350 81 86 411 13 65 560 68 74 651
78 85 705 810 13 58 95 917 79073 78
79 83 85 261 569 662 70 85 860 927 51
80004 70 152 81 219 45 56 320 508
54 618 96 755 73 853 54 89 912 24 36
81099 103 55 221 37 97 384 441 502 45
97 828 53 75 89 939 82001 25 149 65
213 90 361 509 84 629 813 905 83097
123 24 36 333 502 16 37 808 16 62 79
84115 70 292 381 485 662 788 819 53
57 59 85 93 85110 21 47 208 38 390
411 47 500 18 61 719 892 918 80 86075
172 201 7 27 320 25 94 427 509 68 657
750 69 902 11 39 71 62 87018 82 126
252 59 408 517 663 701 53 97 887 913
35 88020 130 377 416 23 563 81 95
606 10 73 819 39 73 89033 57 62 106
15 42 96 296 324 404 8 76 572 623 735
57 82 90002 47 168 275 348 419 72 576
97 843 51 914 22 98 91064 89 97 102
77 84 287 343 520 649 55 83 718 63 90
96 859 60 943 61 92004 46 109 17 35
206 86 411 29 48 553 79 724 862 71
930 93068 86 134 66 526 89 678 729
864 934 94005 20 57 163 95 209 86
321 451 62 736 850 913 84 95075 197
221 42 99 319 27 30 75 410 520 91 609
8889 936 96013 41 49 105 35 426 571
72 729 842 85 97040 21 81 323 78 79
496 506 7 633 788 806 98080 130 282
98 388 439 533 600 28 78 780 803 46
932 99025 27 49 179 242 312 86 468
516 82 87 728 93.
100102 63 208 34 78 90 313 81 415
25 589 798 855 964 101044 88 164 76
253 306 69 98 424 28 96 566 739
882 964 102013 30 68 282 437 93 590
632 53 750 94 819 103138 54 208 98
303 406 51 78 602 56 809 931 71
104005 197 211 18 40 86 352 429 594
654 96 727 918 105037 84 90 93 274
84 357 69 73 481 559 624 42 106010
30 209 37 349 64 457 541 48 52 61
664 90 733 34 37 53 93 803 46 77
107005 111 42 65 265 88 535 797 822
919 92 108127 229 72 373 94 444 45
528 87 753 832 49 948 50 109030 34
112 88 93 309 14 30 41 400 53 82
88 93 97 582 691 799 871 80 950
110123 62 220 448 90 515 37 77 89
99 723 57 89 827 987 111053 59 204
448 63 70 91 514 53 615 740 50 879
991 112038 53 130 53 856 643 96 750
802 969 113004 6 84 180 92 375 460
514 602 80 840 91 973 114091 96 221
56 341 88 445 558 623 25 73 97 922
94 115086 180 626 735 865 116102 73
77 663 945 73 117003 132 717 52 851
946 118041 117 40 93 270 89 859
119007 11 103 86 201 19 307 99 556
681 88 97 724 802 950
120042 10 85 92 520 60 64 939
121066 89 164 93 589 804 122123 329
95 463 630 880 996 123016 23 54 255
88 309 41 485 514 58 70 647 727 77
861 982 124008 27 132 250 300 417
32 96 706 89 844 932 71 125004 64
78 84 86 353 64 89 540 47 616 31 741
70 808 31 126021 71 201 31 41 44
81 383 425 520 55 88 645 62 89 742
818 936 127083 142 61 382 432 595
606 705 58 821 128191 267 302 516
681 711 59 68 838 95 65 129108 251
350 57 400 38 51 606 39 716 22 29 44
73 96 838 [illegible] 905 305 24 69 [illegible]
157 220 37 617 41 711 29 71 839 50
918 53 81 131012 50 84 151 226 95
411 24 88 501 11 94 638 751 863 901
18 50 132022 159 229 73 88 321 496
540 46 612 23 50 943 133089 108 29
66 207 84 322 24 426 55 610 98 723
824 26 53 925 45 134050 145 212 379
408 63 81 512 15 88 656 701 11 21
850 79 985 135092 129 74 224 67 87
316 19 61 413 532 677 880 922 136109
27 69 244 52 68 77 80 91 459 97 582
661 82 777 889 991 137029 35 122 43
50 217 80 402 62 523 636 793 808 34
138185 302 15 67 733 63 139054 72
118 22 26 86 301 71 84 574 797 870
932
140055 97 121 27 34 37 233 63 69
90 383 575 710 18 68 852 82 98 923
34 61 141061 75 105 58 65 70 94 203
31 46 97 466 506 718 852 920 77 88
142028 33 98 106 17 206 308 564 700
818 977 143033 91 128 81 205 42 306
29 86 456 57 559 66 710 868 79 928
144042 89 232 96 303 21 445 525 35
717 34 145018 119 34 215 19 318 473
645 59 823 901 71 146107 56 228 47
306 10 17 90 96 98 473 76 510 47 59
663 86 704 817 20 46 912 147075 111
19 255 80 459 94 582 716 35 74 842
960 148030 89 117 214 34 60 366 72
606 62 68 70 704 81 864 947 96 149009
36 67 251 324 35 510 22 84 713 42
833 68 929 84 150055 60 89 131 34
393 415 546 50 681 749 911 41 91
151078 90 142 47 208 23 95 96 302 21
49 405 513 28 609 33 765 964 93
152052 138 51 95 225 29 326 29 55
74 422 7 35 37 40 63 601 2 12 19 32
72 741 70 821 53 953 99 153005 78
114 24 351 445 85 534 52 63 72 669
717 21 26 154065 202 24 25 40 80 451
61 506 19 88 638 708 46 902 18 26
155233 347 404 27 65 515 626 63 85
863 99 947 55 86 156015 128 30 286
417 97 555 67 704 7 952 157025 55 143
95 319 43 49 436 518 44 69 720 33
829 35 928 81 158225 312 478 557 83
601 70 80 742 832 71 159099 172 92
244 55 335 44 450 617 792 944
160001 84 291 320 405 507 650 877
934 42 69 161014 58 144 251 88 365
463 85 563 634 65 708 75 815 31 37
48 62 953 62 77 78 162027 34 36 87
118 271 365 90 429 608 816 906 163123
35 60 246 349 505 50 714 92 953 54
163123 35 60 246 349 505 50 714 92
953 64 164001 29 59 136 47 58 234 53
389 414 36 42 57 58 73 615 28 796 842
48 74 927 32 165108 36 37 94 246 316
53 79 80 474 581 724 801 49 994 166040
85 318 41 36 426 27 54 518 46 51 57
62 659 66 81 843 933 167031 302 55
441 547 607 783 806 41 85 967 168033
37 74 108 571 736 86 828 169036 59 79
259 64 364 65 500 726 85 803 79 920
21 170006 66 70 106 23 228 54 55 324
27 78 89 410 53 516 602 730 45 84
805 965 171017 183 406 48 93 533 35
669 80 869 91 982 55 172027 60 92 101
37 229 35 342 48 91 419 84 87 98 533
50 670 96 704 9 57 95 804 44 902 48
57 59 91 173001 24 44 49 221 344 453
90 522 773 821 97 994 174034 135 75
202 22 33 71 427 62 601 22 995 175092
101 56 66 444 533 45 91 95 604 61 756
74 96 976 176109 74 205 7 344 99 434
50 74 658 971 72 177031 33 34 40 115
71 78 91 299 342 76 439 49 541 80 94
614 17 78 700 73 836 994 178029 66
140 208 331 49 68 548 634 95 753 847
939 99 179040 240 379 91 95 405 17
50 509 616 875 942
180007 288 323 411 621 82 728 804
57 901 46 54 181009 13 109 30 47 357
55 406 75 652 95 890 909 182000 73
144 200 3 5 79 378 479 828 900 183017
69 192 321 623 94 710 77 79 946
184132 246 74 324 67 523 93 625 795
992 185097 101 242 321 33 36 462 65
81 82 90 504 634 717 63 64 89 800 40
940 186016 20 119 304 51 440 48 51
526 90 659 87 737 48 885 91 911 13
187063 150 292 363 425 36 73 542 82
639 188025 78 97 152 64 214 15 63 319
413 89 536 87 645 93 863 67 993 189150
274 304 60 541 57 601 4 710 11 97
309 190040 80 95 100 43 234 323 38 87
581 950 191145 46 216 44 392 436 653
706 7 41 192016 159 215 44 65 335 38
547 629 49 68 803 75 97 970 193000
145 314 41 50 450 579 610 74 799 847
906 53 83 194053 104 15 212 34 72 470
561 644 74 726 28 825 83 911 45.

Przeciw nowym obciążeniom

Walka pracowników zakładów państwowych i samorządowych przeciw nowym obciążeniom podatkowym zatacza coraz szersze koła.

Dotyczy to również akcji robotnic i robotników fabryk monopolowych w Warszawie.

W wytwórni wódek Nr. 1 (Praga), dnia 22 i 23 b. m. robotnicy manifestacyjnie powstrzymali się się od pracy na przeciąg godziny.

Lichwa śledziowa

W środę, 22 b. m., w oddziale aprowizacyjnym komisarjatu rządu, pod przewodnictwem naczelnika inż. Rysiakiewicza, odbyła się konferncja w sprawie handlu śledziami w Warszawie.

Na konferencji stwierdzono, że cały szereg wędzarń śledzi jest unieruchomiony, a właściciele tych zakładów żyją sobie dostatnio, otrzymując ekwiwalent za zamknięcie zakładów.

Stwierdzono, że rozmyślnie unieruchomiono wędzarnię: B. Grynwurcla, M. Hibena, H. Szumana, M. Bacha, Gołdy Inwentarz. Natomiast całą parę pracują wędzarnie: N. Zylberberga, N. Inwentarza i M. Szurmana. Wskutek takich machinacji cena śledzi wędzonych od kilku miesięcy podwyższona jest z 80—90 gr., w zależności od gatunku do 1 zł.—1 zł. 20 gr. za skrzynkę (10 sztuk) w sprzedaży półhurtowej.

Komisarjat Rządu przystąpić ma do zlikwidowania anormalnych stosunków w handlu śledziami.

Dziwne postępowanie

Koncert filharmonistów berlińskich, który się odbył w środę w Filharmonji warszawskiej, należał do t. zw. „nadzwyczajnych“ i nie był organizowany przez Filharmonję naszą. Na te nadzwyczajne koncerty sprawia się prasie nadzwyczajne kłopoty. Mimo, że redakcje starych i znanych pism stołecznych mają swoje stałe miejsca, sprawozdawcy muszą się specjalnie zgłosić i „założyć“ miejsca, przyczem dzieje się tak, że stałe miejsca jednej redakcji zakłada się dla — innej redakcji.

Nasza stała sprawozdawczyni zapożyła wporę jedno z dwuch miejsc, przeznaczonych dla naszej redakcji, ale okazało się, że to samo miejsce założono dla sprawozdawcy innego pisma i wobec tego nasza sprawozdawczyni opuściła salę i nie była obecna na koncercie. Pytamy! cóż to sa sposób zakładania miejsc? co to za porządki?

Jednocześnie musimy wyrazić zdziwienie, że ów znany krytyk muzyczny i profesor, p. Stromenger, uważał za stosowne skorzystać z niedbalstwa organizatorów koncertu i wywłaszczyć naszą sprawozdawczynię z jej stałego miejsca. To jest postępek nieładny i niekoleżeński.

Walka konkurentów

Na rogu Dzielnej i Karmelickiej na Szymona Katzenelenbogena (Lubeckiego 9), handlującego pomarańczami na wózku, napadło 4 handlarzy — konkurentów. Pobili go odważnikami, a gdy napastowany handlarz zaczął wzywać pomocy, zbiegli przed przybyciem policjanta. Pobitego opatrzył lekarz w ambulatorjum Pogotowia, stwierdzając rany tłuczone tylnej części głowy.

Związek Młodzieży Wiejskiej R. P. „WICI“

urządza

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ

ku czci

WŁ. ST. REYMONTA w niedzielę, dnia 26 stycznia 1936 r. o godz. 12-ej w południe w Sali Konserwatorjum (Okólnik 1).

W Akademji wezmą udział: Aniela Szlemińska (pieśni ludowe), **Marjusz Maszyński** (recytacje), **Stanisław Młodożeniec** (prelekcja), **Marjan Trojan** (recytacje).

Chór pod batutą **Jana Maklakiewicza.**

Bilety do nabycia w Kasie biura „ORBIS“ Al. Jerozolimskie 33, i w Konserwatorjum od 9 — 12-ej.

O szantaż

Głośny proces Hartglasa, skazanego na 1½ roku więzienia za szantażowanie rodziny żony, będzie rozpatrywany przez Sąd Apelacyjnego 27 lutego.

Sprawa znajdzie się na wokandzie na skutek apelacji prokuratora, który domaga się podwyższenia kary.

I. K.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Codziennie ciesząca się niezmiennem powodzeniem groteska M. Hemara „Trójka hultajska“ ze Stefanem Jaraczem, Stanisławem Daniłowiczem i Stanisławem Sielańskim w rolach głównych.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś „Carmen“, jutro po raz 25-ty dany będzie „Baron cygański“ w premjerowej obsadzie z Adamem Raczkowkim w roli tytułowej.

W niedzielę o g. 3.30 pop. „Rose Marie“ ze Szczepańską i Łuczyńskim. Wieczorem o 8-ej wznowienie świetnej opery Żeleńskiego „Goplana“.

TEATR NARODOWY: Dziś po raz 25 „Wielki Fryderyk“ Nowaczyńskiego z Solskim.

W próbach „Niedobra miłość“ Zofji Nałkowskiej w reżyserji R. Ordyńskiego.

TEATR POLSKI: Dziś w piątek „burzenie Jerozolimy“.

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater“ Shawa.

TEATR NOWY: Dziś komedja „Był sobie więzień“.

TEATR LETNI: Dziś „Codziennie o 5-ej“.

TEATR KAMERALNY: Dziś w piątek premjera głośnej sztuki Władysława Fodora „Matura“ z K. Adwentowiczem w roli dyrektora gimnazjum żeńskiego, J. Andrzejewską w roli maturzystki, I. Grywińską w roli nauczycielki łaciny. Przekład i reżyserja Ireny Grywińskiej.

W niedzielę ppoł. „Ssiadka“. Ceny wybitnie zniżone.

INSTYTUT REDUTA: Dziś i codziennie komedja Ignacego Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek“ w reżyserji J. Osterwy, ilustracja muzyczna prof. Dziewulskiego.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) daje dziś po raz 26-ty „Trafikę pani generałowej“, najweselszą komedję sezonu karnawałowego.

W sobotę o 4-ej po poł., po cenach zniżonych, po raz 271 „Cień“ Nicodemi‘ego.

WIELKA REWJA: Dziś w piątek premjera „Potasz i Perlmuter“ z Dąbrowską, Fertnerem, Krukowskim, Sempolińskim, Lemanówną i in.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś „Wieczna ondulacja“.

TEATR ROSYJSKI: (Nowy Świat 19) w piątki, soboty i niedziele gra sztukę Brunona Francka.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś „Zwyciężyłem kryzys“ o godz. 7-ej wiecz. przy ul. Strzeleckiej 11.

JEDYNY RECITAL WALERJI BARSOWEJ w KONSERWATORJUM. Wielka śpiewaczka sowiecka, Walerja Barsowa, zasłużona artystka Republiki, artystka oper leningradzkiej i moskiewskiej, której występy w Operze warszawskiej wywołały zachwyt i entuzjazm prasy i publiczności, daje jedyny recital w sali Konserwatorjum w nadchodzącą sobotę 25 b. m. o godz. 20.15.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o 18.15 w. gwiazda Abisynji, Koringa, na czele noworocznego programu. We wtorki, środy, soboty i niedziele o 4.30 pp. i 18.15 wiecz.

Awantura pijacka

Do kawiarni Ruchli Blumenkrancowej (Nowomiejska 17) przyszedł podchmielony gość, który zachowywał się niewłaściwie. Gdy właścicielka poprosiła go, by opuścił lokal, gość pobił Blumenkrancową pięściami, ubliżył jej i ulotnił się.

Za uciekającym pobiegł policjant i zatrzymał go. Jest to Zdzisław Florkiewicz (Ząbkowska 19), awanturnika oddano po ddozór policji.

Bilans kasiarstwa

Centrala służby śledczej sporządziła zestawienie włamań kasowych w Polsce.

Jak wynika z tego zestawienia, w ciągu ostatnich 10-ciu lat rozpruto w Polsce 3.251 kas, z których skradziono ponad 30 miljonów zł.

W samej Warszawie rozpruto w tym czasie 397 kas. W warszawskim urzędzie śledczym zarejestrowanych jest 144 „fachowych“ kasiarzy.

Znamienne, że niemal wszyscy „zawodowi kasiarze“ mają również fachy rzemieślnicze. Niektórzy byli kupcami, a kilku posiada domy. Wśród 144 kasarzy tylko 6-ciu jest analfabetami.

Walka z gruźlicą

W okresie od dnia 5 marca do dnia 2 kwietnia 1936 r. odbędzie się 4-ro tygodniowy Kurs odmy sztucznej dla lekarzy, zorganizowany przez Polski Związek Przeciwgruźliczy.

Program Kursu uwzględni studja praktyczne, jak również obejmie 32-godziny wykładów teoretycznych z dziedziny rozpoznawania, leczenia i walki z gruźlicą.

Podania na Kurs należy nadsyłać do biura Polskiego Związku Przeciwgruźliczego w Warszawie, ul. Karowa 31 (gmach Towarzystwa Higjenicznego) najpóźniej do dnia **25-go lutego** 1936 r.

Kandydaci zgłaszający się na kurs mogą ubiegać się o przyznanie stypendjum w wysokości do 200 zł.

Kronika organizacyjna

PIĄTEK.

W piątek dn. 24 b. m. o g. 7 w. odbędą się na niżej podanych Dzielnicach zebrania dla członków i sympatyków, na których zostaną wygłoszone referaty aktualne:

Dz. *Wola-Czyste*, Wolska 44—ref. tow. K. Czapiński n. t. „Polityka zagraniczna Polski“. Exposé min. J. Becka.

Dz. *Praga*, Brukowa 35—ref. tow. Walter.

Dz. *Czerniaków*, Nowosielecka 1 — ref. tow. Dubois St.

Dz. *Jerozolima*, Chłodna 30 — ref. tow. Klein.

Dz. *Mokotów*, Chocimska 23 — ref. tow. Winterok.

Dz. *Starówka*, Długa 26 — ref. tow. Benkiel.

Dz. *Marymont - Żolib.*“, Krasińskiego 10 — ref. tow. Borch.

Dz. *Annopol i N. Bródno*, Białołęcka 51.

ZEBRANIE POCZTOWCÓW.

W dniu 24 stycznia 1936 r. o godzinie 19 m. 30 w lokalu Użyteczności Publicznej, Warecka 7, II p. odbędzie się zebranie członków Koła, ze względu na ważne sprawy obecność obowiązkowa.

Baczność, oddziały garbarskie!

Spowodu przyczyn od nas niezależnych Konferencja Garbarska została odroczona na dzień **2 lutego** r. b. i odbędzie się **w Warszawie.**

Zarząd Główny Centr. Zw. Rob Przem. Skórz. w Polsce.

Z Opery

TEIKO KIWA W „MADAME BUTTERFLY“.

Teiko Kiwa wraca do nas na występy gościnne w Operze po paroletniej przerwie.

Indywidualność jej, subtelny sposób śpiewania, oryginalna, pełna naturalności gra sceniczna jest dobrze Warszawie znana i niejednokrotnie stawiana jako wzór dla innych sopranistek w tej roli.

I w tym sezonie również japońska śpiewaczka nie żałowała efektów pięknych. Liryka głosu zwłaszcza w piano nie straciła swojej wartości; w miejscach dramatycznych przybyło jeszcze wyrazu w dźwiękach niskich, które jakby zmężniały i nabrały mezzosopranowych cieniów.

W całości można było zauważyć nieco szablonu operowego, z którego korzystali młodzi śpiewacy pozostałych ról Madame Butterfly.

D.

Pod kołami pociągu

Na dworzec Gdański przywieziono mężczyznę nieznanego nazwiska, lat około 50-ciu, z raną głowy i połamanemi nogami.

Wpadł on pod koła pociągu pod Warszawą. Nieznajomego w ciężkim stanie i nieprzytomnego, przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— W szpitalu Dz. Jezus zmarł wczoraj 55-letni Józef Giziński, robotnik (wieś Jasieniec, pow. Grójecki), który na stacji kolejki Grójeckiej Baniocha, dostał się pod pociąg, odnosząc rany tłuczone głowy, i szereg ogólnych ciężkich obrażeń.

Komunikat

Podajemy do wiadomości tow. zaintersowanych, iż w tych dniach została powołana do życia placówka artystyczna pod nazwą „Warszawski Zespół Robotniczy“ z siedzibą tymczasową na dzielnicy „Śródmieście“ Warecka 7. Chętni poświęcenia się pracy artystycznej, proszeni są o zgłoszenie się pod wskazanym adresem w poniedziałki, środy w godzinach 19—20.

Co usłyszymy w radjo?

PIĄTEK, 24 stycznia 1936 r.

6.36 „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj“. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Dzienik południowy. 12.15 Audycja dla szkół. 12.40 Potpourri operetkowe. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy“. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Mieczysław Fogg w swoim repertuarze. 16.00 Pogadanka dla chorych. 16.15 Koncert Orkiestry. 16.45 „Chwilka pytań“ — pogadanka dla dzieci. 17.00 „W pracowni archiwalnej“ — reportaż. 17.15 Minuta poezji“: wiersze niedrukowane Adolfa Sowińskiego. 17.20 Muzyka wokalna (płyty). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert muzyki francuskiej (płyty) .18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 Pogadanka społeczna. 18.45 Program na dzień następny. 18.55 „Skrzynka rolnicza“. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiad. sportowe. 19.45 Komunikat śniegowy. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Koncert Symfoniczny. 22.30 „Skrzynka techniczna“ — red. Wacław Frenkiel. 22.45 Muzyka taneczna.

Sprostowanie Zarządu Miejskiego

W związku z zamieszczoną przez nas notatką w dn. 14.I — r. b. Nr. 15 (6501) notatką p. t. „4 miesiące bez dachu nad głową“, otrzymaliśmy z Zarządu Miejskiego nast. sprostowanie:

„Wydział Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego wpłacił za rodzinę Stanisława Wolskiego zł. 120 — Stanisław Wolski zamieszkał przy ul. Sławińskiego 9.

Jednocześnie należy zaznaczyć, iż już od dnia 22 września 1935 r. Stanisław Wolski miał przyznaną zapomogę, lecz o mieszkanie nie starał się“.

Jerzy Kossowski.

Nie demonstracja lecz wybryk konkurentów

Szereg pism, a między innemi i nasze, podało wiadomość jednej z agencyj prasowych, jakoby przed firmą „Ako“ (Graniczna 9) przyszło do demonstracji antyhitlerowskiej, wymierzonej przeciw tej firmie.

Jak się okazuje, wiadomość ta nie była ścisła i wiarygodna.

Był to akt zemsty oraz wybryk ze strony konkurencji przy pomocy jednego z byłych współpracowników, ników, który został niedawno temu za pewne przekroczenie usunięty z posady, sam zaś podał tę wiadomość do jednego ze stołecznych biur informacyjno - prasowych.

Młodociany nożowiec

Na ul. Wroniej w pobliżu Grzybowskiej, dwuch wyrostków, w czapkach uczniowskich, zaczepiło 15-letniego Tadeusza Dzidowicza (Grzybowska 69) praktykanta. oraz kolegę jego 14-letniego Tadeusza Liberę (Grzybowska 76)— proponując im bójkę — „dla sportu“.

Zaczepieni odpowiedzieli odmownie, wówczas jeden z wyrostków zadał Dzidowiczowi cios nożem w klatkę piersiową.

Na wszczęty przez chłopców alarm, młodociany nożowiec wraz z towarzyszem uciekł.

Tragedja dozorcy

Józef Opasek, dozorca domu, lat 27 (Nowolipki 21), otruł się esencją octową. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił Opaska na miejscu.

Smierć bezrobotnego

Aleksander Patek, (Mylna 11), robotnik, pozostający bez pracy, chory na płuca, dostał w nocy krwotoku. Wezwany na miejsce lekarz Pogotowia, stwierdził śmierć bezrobotnego.

Pożar

Przy ul. Ordona 14, o północy, na terenie posesji należącej do Stanisława Karlickiego, zapaliła się lewa oficyna, parterowa z facjatkami, oraz przybudówka i dach. Akcja ratunkowa trwała 3 i pół godziny.

Wypadki w szkołach

Zdzisław Olejnik lat 14, uczeń, (Karolkowa 86), podczas ćwiczeń na lekcji gimnastyki w szkole powszechnej Nr. 17 (Ogrodowa 69) spadł z drabiny i uległ nadwerężeniu prawej stopy.

— Ludwik Komorowski, lat 12, uczeń (Ząbkowska 19), podczas przerwy, w szkole powszechnej Nr. 49 (Szeroka 17), został popchnięty przez jednego z kolegów tak silnie, że upadł i złamał prawe udo. Obu chłopców przewiozło pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

STAN POGODY w/g PIM

Przewidywany przebieg pogody. Zachmurzenie zmienne i przelotny śnieg, głównie na wschodzie kraju. Temperatura w ciągu dnia w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Sen nocy letniej“ Szekspira w reż. Reinhardta.
APOLLO: „Marja Baszkircew“.
ATLANTIC: „Zapomniany człowiek“.
AMOR: „Mały pułkownik“.
ANTINEA: „Roześmiane oczy“.
AKRON: „Powrót Frankensteina“ i „Wyrok życia“.
AS: „Byli sobie dwaj hultaje“.
BAŁTYK: „Dawid Cooperfield“.
COLOSSEUM: „Jaśnie pan szofer“ i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „Antek policmajster“.
CORSO:: „Szanghaj“ i rewja.
CAPITOL: „Dodek na froncie“ z A. Dymszą.

CASINO: „Dom Nr. 56“.

ELITE: „6 lat miłości“ i „W blasku księżyca“.
EUROPA: „Nie odchodź odemnie“.
FILHARMONJA: „W walce z Caratem“ (Miłość Maksyma).
FLORIDA: „Sing Sing“ i „Spełnione marzenia“.
FORUM: „Jestem zbiegiem“ i „Legong“.
FAMA: „Symfonja Pracy“.
HELJOS: „Dwie Joasie“.
HOLLYWOOD: „Pieniądz“. Na scenie rewja.
KOMETA: „Dziewczę z obłoków“ i rewja.

LUX: „A. B. C. miłości“ i „S. O. S. Góra lodowa“.
LOS: „Miłość dla początkujących“.
MAJESTIC: Całe miasto o tem mówi

MEWA: „Kryjówka szczęścia“ i „Audjencja“ z M. Eggertle.
METRO: „Wuj Mozes“.
MIEJSKIE: „Anna Karenina“.

MUCHA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“ i „Zdobyć Cię muszę“.
NOWA TOMBOLA: „Niewolnica z Mandalay“ i „Zaproszenie do walca“.
OKO PRASKIE: „Szkarłatny kwiat“ i „Kapitan Korkoran“.
PAN: „Manewry miłosne“.

PETIT TRIANON: „Niewolnica z Mandalay“ i „Noc karnawałowa“.
POPULARNY: „Malowana zasłona“ i rewja.
PROMIEŃ: „ABC Miłości“ i „Babona“.
PRAGA: „Szanghaj“ i rewja.
RAJ: „Bandyta - detektyw“ i „Wróg kobiet“.
RIALTO „Będziesz znowu moją“.
RIVIERA: „Rapsodja Bałtyku“.
ROXY: „Rapsodja Bałtyku“.
SFINKS: „Mężczyźni wolą blondynki“ i rewja.
SOKÓŁ: „Niedokończona symfonja“.
STYLOWY: „Katarzynka“ z Fr. Gaal.
ŚWIATOWID: „Osaczona“.
ŚWIAT: „Roześmiane oczy“.
TON: „Wyprawy krzyżowe“.
UCIECHA: „Piekło“ w-g Dantego.
UNJA: „Dyktator“ i rewja.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.